

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopis w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, ulica Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, telefon 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, środa 1 czerwca 1932

Nr. 123

## Chaos w Niemczech

### Nieoczekiwana dymisja gabinetu Brueninga

Niemcy w przededniu zasadniczej zmiany kursu polityki — Zdecydowany zwrot na prawo? — Hitlerowcy tryumfują

Berlin (PAT). Wczoraj o godz. 12.15 gabinet Rzeszy podał się do dymisji. Prezydent Hindenburg dymisję przyjął.

Berlin (PAT). Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj kanclerza Brueninga, który mu złożył dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzył dotychczasowemu rządowi Rzeszy tymczasowe prowadzenie agend.

Berlin (PAT). Powrót Brueninga w charakterze kanclerza lub ministra spraw zagranicy przy tworzeniu nowego gabinetu uważają za wykluczone. Z kół, zbliżonych do rządu donoszą, że kanclerz Bruening kładzie nacisk na znaczenie, iż między nim a prezydentem Hindenburgiem nie zarysował się żaden osobisty rozdziewik, któryby stał na przeszkodzie ponownemu wejściu jego do gabinetu przyszłości.

Berlin (PAT). Wiadomość o dymisji gabinetu wywołała tu wielkie wrażenie. W sprawie ustąpienia gabinetu korespondent P. A. T. otrzymał z kół politycznych następujące informacje:

Prezydent Hindenburg zgodził się na dymisję Brueninga, ulegając wyraźnie życzeniu większości społeczeństwa, aby w odpowiedzialnej polityce Rzeszy nastąpił zdecydowany zwrot na prawo. Prezydent uznał przy tym, że obecny gabinet nie posiada dostatecznego autorytetu, aby przyjąć pełną odpowiedzialność za ogłoszenie nowego dekretu. Ostatnia rozmowa z Hindenburgiem upewniła kanclerza w tym względzie, to też wczorajsze posiedzenie gabinetu Rzeszy miało na celu ułożenie formy zgłoszenia dymisji. Główną troską jest obecnie sprawa następcy po Brueningu. Narazie pewnym jest, że prezydent Hindenburg powoła gabinet o strukturze prawicowej. Niepewnym jest natomiast, kto będzie desygnowany na stanowisko nowego kanclerza. Wymienia się szereg nazwisk jako kandydatów na to stanowisko. Zdaje się, że największe szanse mają przedstawiciel Prus Wschodnich w radzie państwa Rzeszy baron von Gayl, dalej przewodniczący wschodniopruskiej rady rolniczej Brandes i hr. Westarp. Obok tych kandydatów w kółach politycznych omawiana jest sprawa uzyskania dla nowego gabinetu większości w Reichstagu. W związku z tem liczą się też z możliwością rozwiązania Reichstagu. Rozwój wypadków zależy obecnie głównie od tego, kogo prezydent Hindenburg desygnuje na kanclerza. W kółach politycznych uważają, że wykluczonym jest, aby Bruening wszedł do nowego gabinetu w charakterze ministra spraw zagranicy.

Berlin (PAT.). Prezydent Hindenburg przyjął prezydenta Reichstagu Loebego. Następnie w kolejnym porządku odbyło się przyjęcie przedstawicieli socjal-demokratów Breitscheida i Wellsa oraz reprezentantów partii narodowo-socjalistycznej Adolfa Hitlera i posła Goeringa. Przyjęcia kontynuowane będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Berlin (PAT.). Plany prezydenta Hindenburga w sprawie desygnowania nowego kanclerza nie są dotychczas znane. W kółach poinformowanych uważają za pewne, że Hindenburg chce stworzyć rząd koncentracji narodowej, niezależny od poszczególnych stronnictw. Za kandydata, mającego największe szanse na kanclerza uchodzi były landrat von Gayl. Nowy kanclerz po utworzeniu gabinetu otrzymałby pełnomocnictwo rozwiązania Reichstagu, o ileby rząd jego nie uzyskał votum zaufania.

Berlin (PAT.). Według informacyj z kół

politycznych, Hitler w czasie wczorajszego przyjęcia u prezydenta Hindenburga okazał wielkie ustępstwa w kwestii terminu rozwiązania Reichstagu. Kola polityczne liczą się z tem, że przywódca narodowych socjalistów zgodzi się na odroczenie tej decyzji do czasu zakończenia konferencji lozańskiej. Uważane

jest to za wstęp do kompromisu między prezydentem Hindenburgiem a partją narodowo-socjalistyczną, kompromisu, mającego pozyskać hitlerowców dla przyszłego gabinetu prawicowego. Gabinet ten będzie miał charakter ponadpartyjny głównie ze względu na konferencję lozańską.

### Komentarze prasy niemieckiej

Berlin (tel. wł.). Prasa poświęca obszernie artykuły kryzysowi gabinetowemu. Socjalistyczny „Abend” wskazuje, że zadanie, jakie prezydent Hindenburg postawił sobie, obecnie jest nie wykonalne. Droga, na którą wszedł Hindenburg, prowadzi do stosunków, które w żadnym razie nie dadzą się pogodzić z konstytucją. W każdym razie socjal-demokraci muszą być przygotowani do podjęcia niebawem w Reichstagu bezwzględnej walki.

Demokratyczny „Berliner Tageblatt”, jak i większość innych dzienników liczy się z możliwością rozwiązania Reichstagu w najbliższym czasie. Bruening ustąpił dlatego, że prezydent pod wpływem czynników zakulisowych zdecydował się zerwać z polityką obecnego rządu i wejść na nowe tory. To, co obecnie się rozpoczęło, stanowi eksperyment o wątpliwym wyniku.

„Vossische Ztg.” uważa, że do upadku Brueninga przyczyniła się przede wszystkim zakulisowa kampanja agrarjuszy wschodniopruskich, którzy za wszelką cenę chcieli obalić jego projekt kolonizacji, przewidującej parcelację wielkich majątków.

Centrowa „Germania” wskazuje na wielką odpowiedzialność prezydenta Hindenburga wobec sytuacji zagranicznej Niemiec. Dziennik domaga się jaknajszybszego zlikwidowania kryzysu przez utworzenie gabinetu, zdolnego do działania. Zdaniem „Deutsche Allgemeine Ztg.” dymisja Brueninga była epilogiem ukrytego rozdziewiku między Hindenburgiem a rządem Rzeszy, zapoczątkowanym zakazem w stosunku do narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Skład nowego rządu musi mieć wyraźne piętno prawicowe. Narodowi socjaliści muszą wejść do gabinetu. Hugenbergowski „Lokal-Anzeiger” stwierdza, że dotychczasowy gabinet utrzymywał się tylko dzięki zaufaniu prezydenta Hindenburga do osoby Brueninga. Naturalnym następstwem zniknięcia tego zaufania musi być zasadnicza zmiana kursu polityki.

Hitlerowski „Angriff” i „Völkischer Beobachter” zgłasza roszczenia narodowych socjalistów do objęcia władzy w państwie. „Angriff” oświadcza: Godzina narodowych socjalistów wybiła. Teraz głos ma Reichstag.

### Fantastyczne brednie o rozruchach na Pomorzu i w Gdyni

(o) Warszawa, (tel. wł.). Berlińska „Börsen-Zeitung” w dalszym ciągu akcji przeciw-polskiej rozsiewa niesłychane brednie o sytuacji w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu. Jaskrawym przykładem podstępnej kampanji jest wiadomość o rzekomych krwawych rozruchach w Gdyni. Według tej wiadomości robotnicy portowi, zatrudnieni przy ładowaniu na statki gazów trujących, przeznaczonych dla Dalekiego Wschodu, porzucili pracę i udali się

przed gmach komendantury, do którego chcieli wtargnąć przemocą. Marynarze, którym rozkazano strzelać, nie usłuchali rozkazu. Robotników rozproszył oddział podchorążych, przy czym 2 osoby zostały zabite a 30 rannych.

Pisma niemieckie, chcąc maskować niebezpieczną sytuację we własnym państwie, usiłują zaprzętnąć opinię publiczną bredniami o rzekomych rozruchach w Polsce, by ją odwrócić od rozruchów u siebie.

### Nowe napaści na „Gazetę Gdańską”

W nadchodzący czwartek ma odbyć się w Sądzie Apelacyjnym ponowna rozprawa z oskarżenia redaktora „Gazety Gdańskiej” Władysława Cieszyńskiego, skazanego w pierwszej instancji na 2 miesiące więzienia za rękoma obrazę nauczyciela Krausego ze wsi Postołowo. Wina red. Cieszyńskiego miała polegać na tem, iż w redagowaniu przez niego piśmie ukazała się wiadomość, że Krause kazał dzieciom polskim za karę, że wzięli udział w wybieczce do Gdyni, pisząc w zeszytach „Danzig bleibt Deutsch”.

Przypomnieć należy, że proces w pierwszej instancji poprzedzony był w prasie gdańskiej napaścią na jedyne pismo polskie, jakim jest „Gazeta Gdańska”, a następnie po wyroku ukazał się szereg artykułów, uznających ukaranie red. Cieszyńskiego za najzupełniej uzasadnione. O tem, że nastroje te nie uległy zmianie świadczy wzmianka w naogół powściągliwym artykule „Danziger Landes-Ztg.”, że dla uspokojenia(!) nastrojów dobrzeby było, aby senat zamknął „Gazetę Gdańską”.

### Paszkwilista niemiecki nie spoczywa

(o) Warszawa, (tel. wł.). Znany paszkwilista niemiecki von Oertzen, autor broszury „Das ist Polen”, napisał nowy paszkwil na Polskę p. t. „Polacy przy pracy”, w którym wypisuje fantastyczne brednie o konspiracyjnej działalności Związku Polaków w Niemczech

i ks. Domańskiego z Zakrzewa (w pobliżu granicy polskiej). Broszura ta, będąca dalszym ciągiem propagandy przeciw-polskiej, prowadzonej z całą premedytacją i popieranej przez sfery oficjalne, ma ukazać się w najbliższych dniach w Monachium.

### Londyn o przesileniu w Niemczech

Londyn (PAT). Wiadomość o ustąpieniu Brueninga wywołała w Londynie przynębiające wrażenie. Gazety wieczorne nie komentują wprawdzie jeszcze tego faktu, lecz wszystko stwierdza, że rezygnacja Brueninga jest dla Europy wielką niespodzianką, zwłaszcza, że nastąpiła w przeddzień konferencji lozańkiej. „Evening Standard” pisze, że o ile otwarcie konferencji lozańkiej znajdzie Hitlera u steru Niemiec, to zadaniem konferencji będzie raczej „szlifowanie kłów smoka”, niż stworzenie dobrobytu międzynarodowego.

### Macki szpiegostwa sowieckiego we Francji

Lyon, 31. 5. (PAT). Dzienniki donoszą z St. Nazaire, że w niedawno znalezionej teczce komunisty Gotiera, którą zapomniał on podczas zebrania przedwyborczego, znaleziono ważne dokumenty, dotyczące zbrojeń Francji. M. in. znajdują się tam dokładne dane co do fabrykacji karabinów maszynowych, granatów, pocisków, bomb, plany fortyfikacji na granicy francusko-włoskiej, rozmieszczenie składów amunicji wreszcie plany fortów, oraz informacje co do mających się odbyć manewrów marynarki wojennej na wodach Dalekiego Wschodu.

### Także „fortyfikacja” Prus Wschodnich

(o) Królewiec, (tel. wł.). Prasa królewiecka, omawiając udział Prus Wschodnich w budżecie Rzeszy na r. 1932/33, zamieszcza artykuły, z których wynika, iż na cele ochrony przeciwlotniczej dla Prus Wschodnich przeznaczono 300.000 mk., na cele „psychiczne” „wzmocnienie” młodzieży w Prusach Wschodnich półtora miliona mk.

### Bojówki hitlerowskie drwią sobie z zakazu

Essen (PAT). Komunistyczna „Ruhr-Echo” podaje, że bojówki hitlerowskie mimo zakazu istnieją nadal. Są nawet jak dawniej skoszarowane. W Huels i Gelsenkirchen w t. zw. brunatnym domu skoszarowane są silne oddziały hitlerowskie, które wystawiają przed domem swe posterunki ze zmianą co dwie godziny, pewna zaś część oddziałów znajduje się stale w pogotowiu. Wszystko to — konkluduje dziennik — dzieje się pod okiem policji.

### Kurs dolara się chwieje

(o) Londyn, (tel. wł.). Pisma angielskie donoszą, iż perspektywy dolara w Londynie oceniane są pesymistycznie. Wszystkie rynki zgłaszają podaż. Bank Angielski począł znów skupować dolary, wobec czego kurs dolara w transakcjach gotówkowych na razie się utrzymał. Transakcyj terminowych bank nie zawierał, tak iż kurs dolara w tym wypadku się obniżył.

### Socjaliści polscy a niemieccy

(o) Paryż, (tel. wł.). W Paryżu ukazała się ulotka, podpisana przez sen. Motza i pos. Grałińskiego z Wyzwolenia, a stwierdzająca, iż socjaliści polscy odęgnują się od współpracy z socjalistami niemieckimi, uważając, iż współpraca ta została wstrzymana wskutek wzrostu hitleryzmu w Niemczech na długie lata.



# Krótko a wyraźnie

Organem oficjalnym osławionego, a często przez prasę „narodową” cytowanego Leona Bluma, szefa francuskiego socjalizmu, jest dziennik „Le Populaire”. Pismo to wyraża opinię partji, wchodzącej w skład II-giej Międzynarodówki, do której organicznie należy również i polska partja socjalistyczna. Poglądy polityczne p. Bluma — jeśli chodzi o Polskę — są znane. Jest on zdeklarowanym zwolennikiem porozumienia francusko-niemieckiego, i to porozumienia, do którego dojść należy — kosztem Polski. Jest on więc przeciwnikiem przymierza francusko-polskiego, a także i jakiegokolwiek poparcia — moralnego czy materialnego, — jakiegoby Francja mogła udzielić Polsce.

Jest to zasadniczy pogląd polityczny przywódcy francuskiego socjalizmu, a nie — jak to często twierdzi polska prasa opozycyjna — uprzedzenie do takich czy owakich rządów w Polsce. Blum chce utworzyć drogę porozumienia z Paryżem do Berlina, a czyniłby to samo bez względu na to, jakim byłby układ wewnętrzno-polityczny w Polsce. To też dziwić się nie należy, że we francuskiej partji socjalistycznej mamy zasadniczego wroga wszelkiego angażowania się kapitału francuskiego w Polsce. Jest to bowiem również jedna z tez, ustalonych przez Leona Bluma, a stojących na stanowisku, iż jakakolwiek pomoc dla politycznych przeciwników Niemiec jest niedopuszczalna.

A właśnie o takim angażowaniu kapitału francuskiego głośno jest w prasie zagranicznej. Ze źródeł filogermanskich rozpuszczone zostały wieści, jakoby Polska gwałtem dobijała się o pożyczkę we Francji, będąc rzekomo w tak „ciężkim” położeniu, iż bez natychmiastowej pomocy spadłaby zapewne w otchłań bankructwa. A rodzima prasa opozycyjna, nie tylko lewicowa, ale co dziwniejsze: właśnie szczególnie prawicowa, skwapliwie podchwyciła tę okazję, by na ten temat snuć szereg najfantastyczniejszych nonsensów.

Oczywiście, nie potrzeba chyba udowodniać, że nonsensy te wysane są z palca. Niema mowy o żadnej nowej pożyczce polskiej. Chodzi poprostu o sposób zrealizowania drugiej transzy istniejącej już pożyczki na budowę kolei G. Śląsk-Gdynia, — a o nic więcej. Polska żadnych starań pożyczkowych we Francji nie podjęła ani też z nikim o pożyczkę nie rokuję. Alarmy prasowe, obce czy krajowe, są tylko okazją do szkalowania przed światem Polski, jako państwa, które rzekomo znalazło się w analogicznym położeniu, co np. Austria lub Grecja.

Rzecz prosta, że w tych alarmach prasowych przodowały organa socjalistycznej prasy francuskiej. Jej główny organ, „Le Populaire”, w artykule wstępnym wypowiedział się przeciw udzieleniu Polsce pożyczki. Ale w tym artykule „Le Populaire” zamieścił również taką rewelację:

„Przedstawiciele polskich partji politycznych uprzedzili nas, że Polska, wyzwolona z obecnego regime'u, nie uzna długów, poczynionych za czasów dyktatury (!). Prosilili oni Francję, żeby nie przedłużała agonji (!) obecnego regime'u przez udzielanie nowej pożyczki...”

Co te wynurzenia znaczą?

Jest to ponad wszelkie wątpliwości ujawnione stwierdzenie, że polscy przeciwnicy polityczni obecnego rządu interwenjowali we Francji przeciw udzieleniu Polsce pożyczki!

By nie owijać słów w bawełnę, powiedzmy zatem: — znalazły się w Polsce partje, które „ostrzegły” zagranicę, by nie powierzała państwu polskiemu pieniądze!

Jest to robota, której niesposób chyba inaczej nazwać, jak wręcz antypaństwowa. Jeśli kiedykolwiek i gdziekolwiek mówić można o zdradzie interesu państwowego, — to chyba w tym wypadku.

W imię czego polscy przyjaciele Leona Bluma prowadzą swą cyniczną robotę?

W imię interesu wyłącznego partyjnego. Ich nienawiść do obecnych legalnych władz polskich sięga tak daleko, że nie wzdraga się przed jawnym szkodzeniem Państwu. Do niedawna, — smutny przykład takiego szkodzenia „protekcji” z

granicznej dla swych sobkowskich, partyjnym egoizmem przeżartych zamysłów, mieli tylko pp. „narodowcy”. Oni to nie wahali się szkalować Polski przed forum obcym, ilokroć tylko widzieli w tem „korzyść” dla swej partji. Oni też utrzymywali zagranicą swoje tajne agentury, by przedstawiać swych przeciwników politycznych, jako „bolszewików”, „militarystów” czy „germanofilów”. Obecnie zaś — ich spółnikami w tej „metodzie” walki z własnym państwem są również pp. przywódcy P. P. S. Różnica jest tylko ta, że gdy ongiś endecja apelowała przedewszystkiem do zagranicznego

wstępczństwa, — jej spółnicy wiodą korszachy z zagranicznymi przywódcami międzynarodówki, z Leonem Blumem we Francji czy z Emilem Vandervelde w Belgji.

Jest to jednak różnica tylko formalna. Zasadniczo bowiem niema żadnej różnicy między tem, co w tej mierze robili panowie ze Str. Narodowego, a tem, co obecnie czynią przywódcy PPS. I tak samo ludzie się socjalistyczny p. Niedziałkowski, jak dawniej ludził się endecki prof. Stan. Grabski, jeśli sądzi, że za „protekcją” Blumów zdola „podważyć” pozycję Obozu, któremu wola olbrzymiej wię-

## Moratorium na 5 lat

### Projekt sen. Berengera

Najbliższy numer „Revue de Paris” zawiera artykuł przewodniczącego komisji Spr. Zagranicznych Senatu Berengera. Autor artykułu zaleca zmniejszenie przez konferencję lozańską o 1/3 wszystkich splat, przewidzianych w układach haskich. W razie gdyby ciężar splat okazał się mimo to dla Niemiec zbyt wielkim, możnaby wprowadzić moratorium dla części rat rocznych, dotyczących sum należnych Ameryce od Europy. W ten sposób pozostałoby do spłaty 440 milj. mk. złotych. Jeżeli tego rodzaju rozwiązanie nie będzie osiągnięte trzeba będzie uciec się do moratorium powszechnego na rok lub kilka lat. Moratorium 5-letnie wydaje się senato-

rowi Berenger najmniejszym złem.

Dalej autor artykułu przypomina, że niepowodzenie konferencji lozańkiej doprowadziłoby do faktycznego naruszenia układów haskich, które przewidują sankcję aż do całkowitej swobody działania w ramach paktu Ligi Narodów. Stany Zjednoczone, jak wiadomo nie należą do Ligi Narodów, lecz umowy i nowe okoliczności, a mianowicie odwołanie moratorium, upoważniłoby Francję do ogłoszenia iż zawsze honorować będzie swój podpis, lecz zobowiązać się do placenia swym wierzycielom wojennym będzie mogła tylko w miarę tego, jak sama otrzymywać będzie spłaty od swych dłużników wojennych.

## Śiąte koło

Istnieje francuskie przysłowie, mówiące, że „zepsute koło zgrzyta najgłośniej”. Coprawda, daleko takie kółko nie ujedzie, bo się lada moment rozsypie w kawały. Ale co sobie użyje, to sobie użyje przed tym żalosnym momentem: piszczy, trzeszczy, skrzypi, ujada, zawodzi, — a to wszystko po to, żeby „trudniej” było zgadnąć, jak blisko już koniec tej ślicznej muzyki.

Wszystko jeszcze dobrze, dopóki obręcz stędzi i jakoś tak trzyma pozory całości. Ale gdy spadnie...

Pomorska prasa Str. Narodowego jest prasą bardzo głośną. Nie w sensie posiadania dobrego rozgłosu, ale w sensie wspomnianej „muzykalności”. Jest to rzecz zbyt znana, ażeby ją trzeba było komukolwiek wyjaśniać.

Najwyższem „cis” przeraźliwej melodji, grywanej obecnie przez muzykalne kółko prasy „narodowej” na Pomorzu, jest pięknie brzmiące hasło, by agresywnym „niemieckim planem przeciwstawić zorganizowaną siłę narodu polskiego”. Zorganizowaną — oczywiście — w Stronictwie Narodowym lub, ściślej biorąc, zapewne w Obozie Wielkiej Polski, jako w wyrazie „sily” stronictwa. A zrobić to „musi” Str. Narodowe i O. W. P. dlatego, że „sanacja niema jasnego poglądu na zagadnienie odwiecznej walki z Niemcami”, więc zapewne „temu ciężkiemu zadaniu (organizowania narodu) nie podola”...

Zostawimy spokojnie publicystom prasy „narodowej” zmartwienie, co do naszego poglądu na istotę walki z Niemcami; wyjaśnilimy bowiem ten pogląd już tylekroć i tak wszęchnonnie, że na Pomorzu, za wyjątkiem „narodowych” publicystów, niema człowieka,

któryby tego poglądu nie zrozumiał i nie uznał. Również nie martwimy się o to, czy „podolamy” jego realizacji; podolaliśmy już bowiem znacznie cięższym zadaniem przy budowie Polski i umacnianiu jej granic. Ale natomiast warto się zastanowić; któż to tak zabiera się do „organizowania narodu” na Pomorzu? Stronictwo Narodowe? Obóz Wielkiej Polski?

Pisze się w pomorskiej prasie „narodowej” hymny samochwalne na temat „świątyni rozwoju” O. W. P. Choćby i we wczorajszym numerze naczelnego organu tej prasy czytano się sprawozdanie z „imponującego” zjazdu „Młodych” w Grudziądzu. A tu tymczasem dokładnie 10 dni temu, w tymże Grudziądzu, i to — jak na ironję — w lokalu filij tegoż naczelnego organu odbyło się zebranie O. W. P., na którym „generalnie” rozprawiano się z jednym z czołowych pomorskich działaczy Stronictwa za pobranie pewnych „gratyfikacyj”, które mogły pójść na społeczne cele... Pisze się o „sprawności i wyrobieniu ideowym” O. W. P... A tu tymczasem wszystkie wróble na dachu śpiewają o głębokim fermentie „ideowym”, toczącym nie od dziś właśnie organizację O.W.P. na Pomorzu, — o istniejącej w jej łonie opozycji przeciw kierunkom narzuconym przez „przyszybszów” i „oportunistów” z czołowego organu Str. Narodowego, — a personalnych tarciach między przywódcami „Młodych”, — o wzajemnem wydzieraniu sobie „sfer działania” i „wpływów”, — o wzajemnych kampanjach i zarzutach, niekoniecznie nawet „ideowej” natury i niekoniecznie niesłusznych... A nadewszystko, nadewszystko: — o wyraz-

szości społeczeństwa, ujawniona podczas ostatnich wyborów, powierzyła ster władzy w Polsce. Ludzi się, przypuszczając, że szkalowanie państwa polskiego za pośrednictwem wrogich Polsce organów prasowych choćby na milimetr zbliża epozycję do upragnionego celu, t. j. do „likwidacji” Obozu pomajowego.

Czołowy przedstawiciel Stronictwa Narodowego, p. Jerzy Zdziechowski, wiedziony trafnym instynktem, powiedział przed kilku laty, że „rząd, który przyszedł przez most, nie wyjdzie przez Brzw”. Niechaj pp. przywódcy opozycyjni przypomną sobie dzisiaj tę ocenę rzeczywistości polskiej. Nie pomogą im kunsztowne pomysły intryg, zrodzone w filogermanskiej centrali II Międzynarodówki czy w paryskiej jej ekspozyturze przy współdziałaniu tych „polskich” socjalistów, którym droższe jest wysługiwanie się mementem socjalistycznym zagranicą, aniżeli dobro własnego kraju. Domorośli „politycy” z polskiej opozycji nie rozumieją tego prostego faktu, że p. Blum, wygłaszając swoje poglądy, nie dopuszcza według własnego mniemania do pokrzywdzenia interesów Francji. — Przypuszczając nawet, że p. Blum w odwrotnej sytuacji znalazłby słowa najwyższego potępienia dla tych Francuzów, którzy ośmieliliby się uragać interesom Francji w sposób podobny do tego, jak to czynią niektórzy „polscy” opozycjoniści względem Polski.

Wszystkie wysiłki tych panów, dziś już coraz bardziej tracących zdolność rozróżniania, gdzie się kończy opozycja przeciw rządowi, a gdzie się zaczyna walka przeciw własnemu państwu, — nigdy nie doprowadzą do celu. Obóz rządzący w Polsce wziął przed sześciu laty na siebie pełną odpowiedzialność za państwo polskie, umiejac skutecznie zwalczac wszelkie trudności i przeszkody, jakie mu pod nogi rzuca sytuacja polityczna i gospodarcza Europy i Polski. Wyłoniony przez ten Obóz rząd, „który przyszedł przez most”, — odejść mógłby tylko tą samą drogą.

Ale nie odepjdzie.

Możemy to pp. opozycjonistom z lewej i prawej strony krótko a wyraźnie powiedzieć w oczy z całym spokojem, z całym poczuciem siły i z całym poczuciem odpowiedzialności za wszystko, co Obóz nasz mówi i robi w imię interesów Państwa.

znym, coraz silniejszym prądzie wśród pomorskich „Młodych”, dążącym do zrzućcia z siebie „opieki” Stronictwa Narodowego.

Raz jeszcze wypadłoby zapytać: — czy pp. publicystom prasy „narodowej” wciąż się jeszcze wydaje, że o tem nikt na Pomorzu nie wie? Czy im się wciąż jeszcze zdaje, że krzykami o „sile” Str. Narodowego i o gotowości „organizowania narodu” przez to stronictwo można uzyskać cokolwiek więcej, niż przyspieszenie momentu, kiedy obręcz formalnej przynależności różnych organizacji do stronictwa spadnie, a zgrzytające kółko rozleci się w kawałki?

Zyczymy im dalszej iluzji na ten temat. Kiedy ten moment stanie się faktem, żalować polamanego kółka nikt nie będzie. Ani też fakt jego rozpadnięcia się nikomu i niczemu nie zaszkodzi. Bo i tak przecież jest to tylko piąte koło u wozu spraw publicznych, bez którego zagadnienie obrony Pomorza i tak potoczy się — właściwym torem.

## Już sięgają po Zagłębie Saary

### Nie mów: „hop!”...

Stowarzyszenie b. wojskowych niemieckich Palatynatu postanowiło zorganizować wielkie manifestacje „Marchii zachodnich” w odległości 8 klm. od granicy francuskiej. Manifestacje te odbędą się między 13 i 15 sierpnia w miejscowości Pirmazens, gdzie „zamordowani” zostali przywódcy ruchu separatystycznego. Na glące zaproszenia wysłane zostały do wszystkich nacjonalistycznych i strzeleckich stowarzyszeń Palatynatu, Bawarii i innych części Rzeszy, w celu przysłania delegacji, które miałyby wziąć udział w pochodzie, przewidzianym na 14 sierpnia.

Komitet organizacyjny zaprosił na tę uroczystość wszystkich b. generałów armji cesarskiej. Spodziewać się należy również przybycia b. następcy tronu bawarskiego, ks. Ruprechta. Dojeżdżający b. armji zgru-

powani będą obok pomnika Bismarcka skąd przglądać się będą pochodowi, w którym przedefilują „tradycyjne” kompanje Reichswehry w przedwoj. uniformach.

W związku z tem warto przytoczyć bodaj kilka zdań z „rewelacyjnego” artykułu w „Völkischer Beobachter” o Zagłębiu Saary, pod hasłem: „Deutsch ist die Saar”.

Motto, umieszczone na czele artykułu, mówi samo za siebie:

„Niebiosa słuchajcie! Lud Saary przysięga... Pozwólcie wykrzyknąć nam ku niebu: Nigdy nie chcemy być służalcami!” („Ihr Himmel hört! Das Saar wolh schwört. Lasst uns es in den Himmel schrei-n: Wir wollen niemals Knechte sein!”).

Dalej pisze autor o gospodarczej łączności Zagłębia Saary z Niemcami, przetykając artykuł wonnem kłosem uwag o

„beprzypadnej miłości ludzi ku Macierzy niemieckiej”, o „jednoczesnych śmiałych i tak, teraz właśnie „przekonywujących” oświadczeniach swej niemieckości w Kłajpedzie, Gdańsku i Zagłębiu Saary” i t. p.

W zakończeniu autor dochodzi do wniosku, że wynik plebiscytu w roku 1935 jest... „zgóry przesadzony” — oczywiście na korzyść Niemiec. Nawołuje więc do „pracy nad podtrzymaniem tam ducha niemieckiego”, jako jednego z najważniejszych celów polityki niemieckiej.

Wydaje się Niemcom, że mają już Pomorze w kieszeni i że teraz — wedle recepty Stresemanna — przychodzi kolej na etap następny.

Ale wedle polskiego przysłowia, — złe robi ten, kto mówi: „hop!”, zanim grzeskoczył.



# Berlin knuje zamach na Polskę od strony Gdańska

## Rewelacje prasy paryskiej

„Matin” w obszernym wstępnym artykule stwierdza, że sennie plan niemiecki, którego osi jest Gdańsk. Operacja rozwijać się ma wedle tego planu jednocześnie na różnych odcinkach: w Genewie, gdzie się protestuje przeciw presji celnej polskiej na Gdańsk; w prasie, którą się zaopatruje w fałszywe wiadomości; w komisji spraw zagranicznych Reichstagu; w ministerstwie Reichswehry, które decyduje budowę nowych fortyfikacji, wreszcie w samym Gdańsku. Opinia publiczna ma prawo zapytać się: — czy celem końcowym tego planu nie jest wywołanie wojny już obecnie?

### BAZA OPERACYJNA HITLERA I GEN. SCHLEICHERA.

Dziennik podkreśla dalej, że jeżeli w Gdańsku przemówią karabiny, nie będzie to wynikiem przypadku, lecz wynikiem ścisłego rozkazu generałów Schleicher'a i Hammerstein'a. Informacje z dobrego źródła pozwalają nam oświadczyć — pisze „Matin” — że Gdańskowi wyznaczona została ważna rola.

Należy studjować wybuch gdański w w świetle wydarzeń światowych dwóch różnych rodzajów, a mianowicie: — rozbrojenia w Genewie i — groźby konfliktu rosyjsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie. Gdańsk naskutek szeregu układów stał się zasadniczym czynnikiem „konikiem”, który się posuwa łamarną linią na szachownicy światowej. Ma on być jednocześnie dywersją i prowokacją. Pierwszą na usługach Rosji prześladowanej obawą interwencji zachodniej, drugą mającą przyspieszyć dobrojenie Niemiec, którego się domagają w Genewie pod maską równości praw.

Dziennik przypomina również, że podczas genewskiej rozmowy Litwinowa z Brueningiem, Litwinow oświadczył kancierzowi i jego wojskowym doradcom, że obawia się podwójnej operacji przeciw Sowietom: w Mandżurji i na froncie zachodnim. Jak się zdaje, przekonał on Reichswehrę o konieczność dywersji na froncie zachodnim. Z drugiej strony, gdyby rząd warszawski stracił zimną krew i dał się sprokować, wówczas incydent graniczny, któryby pociągnął za sobą, być może, wejście oddziałów polskich na terytorjum Gdańska a nawet na terytorjum Rzeszy, ułatwiłby zadanie przedstawicieli Niemiec w Genewie. P. Nadolny byłby w dobrej sytuacji, gdyby mógł oświadczyć, że Niemcy nie mogą bronić terytorjum Gdańska, ponieważ są rozbrojeni(!)

W konkluzji dziennik wyraża wątpliwość, by Reichswehra pragnęła już obecnie wojny. Po myśli swych inicjatorów, „le coup de Danzig” ma pozwolić Woroszyłowowi na spokojny transport 30 dywizyj zachodnich na granicę mandżurską, wyposażając jednocześnie Reichswehrę za zgodą międzynarodową w broń t. zw. „defensywną” bez której trudnoby jej było myśleć o akcji ofensywnej.

### POGOTOWIE MOSKIEWSKIE.

Na wspólną z Berlinem akcją czerwoną Moskwy w Gdańsku wskazuje również artykuł St. Brice'a w „Le Journal”. Artykuł przytacza przemówienie Woroszyłowa na posiedzeniu Politbiura z 12 maja, w którym podkreślił on znaczenie dywersji zachodniej i oświadczył, że Rosja musi pchać Polskę i Niemcy ku zbrojnemu konfliktowi. Po Woroszyłowie przemawiał komunistę niemiecki Guelz, który zapewnił, że komuniści niemieccy mają możliwość wywołania konfliktu z Polską, ale że potrzebują pieniędzy. Politbiuro zdecydowało otworzyć kredyt specjalny w wysokości 500 tys. marek i wezwało sekcję niemiecką III-ej Międzynarodówki do rozwinięcia akcji rewolucyjnej na terenie Gdańska. Wszystko zostało przewidziane, nawet stworzenie rezerwy zbożowej, przeznaczonej na zaopatrzenie Gdańska na wypadek kryzysu.

„Oto rzeczy, które nas prowadzą bardzo daleko od konferencji rozbrojenkowej”, — kończy Saint Brice...

Rzesza Niemiecka nie od dziś jest jednomyślna w swej zdecydowanej woli znieszenia traktatów, poczynając od granic wschodnich. Socjaliści i Katolicy niemieccy prowadzą grę przeciw Polsce demokratycznej i katolickiej, ponieważ spodzie-

wają się, że po nowym jej rozbiórce powiększą swoją „klientelę wyborczą.”

Socjaliści są w tem zgodni ze swą doktryną o „poszanowaniu własności”: — biorą teren jak i pieniądze tam, gdzie je znajdują! Lecz byłibyśmy ciekawi wiedzieć, jak katolicy niemieccy, którzy płoną z chęci zmasakrowania swych braci w Polsce, godzą się z Dziesięciorem Przykazań i wskazaniami swych kierowników duchownych?

### NAŚLADOWCY FRYDERYKA II.

Dalej pisze „Figaro”: — „Fryderyk drugi mawiał: — Biorę to czego mi potrzeba, a filozofowie płatni przecznie, uzasadniają moje prawa.” — Rzesza współczesna rozpoczyna od „uzasadnień filozofów i zatruwa atmosferę w myśl Clausewitza, że „polityka jest wojną prowadzoną innymi sposobami.”

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Berlin, zdobywszy apetyt po pierwszym spodziewanym niekaralnym sukcesie tj. po zagarnięciu Pomorza, pewny, że ma już tylko jednego przeciwnika, — zwróciłby się ku Francji w myśl wskazań Stresemanna, że należy dążyć do celu „étapami”.

„Dlatego też — kończy pismo — nie chodzi o to, żeby chwycić za broń, by bronić Polski, lecz należy bronić pokoju (czytaj: Francji).

Polska jest zagrożona z powodu milcze-

nia naszych (tj. francuskich) kół oficjalnych, co podtrzymuje niepewność o naszej wierności dla sojuszu polsko-francuskiego. Veto Francji wystarczy dziś na zapobieżenie zamachowi przeciw istniejącemu porządkowi. Później — będzie zapóźno!”

O ile powyższa opinia przyjaciół naszych nad Sekwaną jest słuszna, o tyle najpoważniejsze zastrzeżenia budzić muszą „rady” pana Bluma.

### NIEPOWAŻNE I ZBYTECZNE RADY.

Jak bowiem donosiliśmy, pan Blum wyraża „zdziwienie”, że... „rząd polski jeszcze nie oddał tej sprawy do Ligi Narodów”.

Jakiej „sprawy?” — pytamy: żadnej „sprawy” Gdańskiej, Pomorskiej ani granicznej niema. Jest traktat Wersalski, który definitywnie „sprawę załatwił”.

Nie wątpimy, że Niemcy pragną za wszelką cenę, aby zaistniała jakaś „sprawa”, nad którą Liga Narodów mogłaby debatować i „rozstrzygać” tak albo inaczej.

My jednak wiemy o tem dobrze, nie tylko z wynurzeń Stresemanna, iż niema siły, któraby nas z równowagi wyprowadzić zdołała.

Nieporządku — nie „sprawy” gdańskiej — nieraz już były w Genewie omawiane. Wiemy dobrze, jak „bosko” interpretował je słoneczny markiz Gravina — „ozdoba salonów”, który gdzieś zatonął w tej chwili

### Z rokowań o rozejm między Japonią a Chinami



Po długich pertraktacjach dnia 5 bm. została wreszcie podpisana umowa w sprawie zawarcia rozejmu między Japonią a Chinami, który położył kres walkom o Szanghaj i walkom w Mandżurji. Kilku generałów japońskich którzy podczas okropnego zamachu w dniu 29 kwiecieśnia odnieśli ciężkie rany, zmuszeni byli położyć swój podpis pod dokument w szpitalach. Powyżej ranny generał japoński Uyeda, który podpisuje dokument o rozejmie.

li w mgławicach tajemnicy i chmurach milczenia...

To też z całą kurtuazją przyjmując wszelkie „rady” i ceniąc sobie niewymownie podniesione zresztą dla bezpieczeństwa samej Europy wskazania liczymy tylko na własne siły i armaty.

## Pomruki niepokoju na Dalekim Wschodzie

### Siły zbrojne Japonji, Sowietów i Chin

Stan rzeczy na Dalekim Wschodzie staje się z każdym dniem bardziej niepokojący. Ostatnie wypadki w Tokio na sowiecko-mandżurskiej granicy podkreślają groźną nierównowagę, która łąda chwila wbrew wszelkimi przewidywaniami może zakończyć się zbrojnym konfliktem.

Jakim jest stosunek sił tych stron, które

bezpośrednio przyjmą udział w tym konflikcie?

Rzeczywista armja japońska, nie licząc rezerw, składa się z 17 dywizyj — jednej konnej i 16 pieszych. W skład armji japońskiej wchodzi 68 pułków pieszych, 25 konnych, 17 artyleryjskich, 17 bataljonów łączności, 16 pułków kolejowych, dwa pułki służby tele-

graficznej, 8 pułków kolejowych, dwa pułki służby telegraficznej, 8 pułków sił powietrznych i jeden bataljon obsługujący dirizabla.

Według oficjalnych cyfr z roku 1930 armja japońska w czasie pokojowym liczy 15.240 oficerów i około 200.000 żołnierzy.

Ponadto posiada Japonia potężną flotę wojenną, która konkuruje już dzisiaj z flotą Stanów Zjednoczonych. Wojenna flota morską Japonji składa się z 6 okrętów linjowych, 4 drednautów, 28 pancerników, 4 okrętów dla przewozu aeroplanów, 4 torpedowców, 12 kanonierek, 105 wylawiaczy min i 61 łodzi podwodnych. Poza tem w chwili obecnej buduje się 4 pancerniki i 6 łodzi podwodnych. Flota wojenna Japonji liczy około 7 tysięcy oficerów i 80.000 majtków.

Według oficjalnych cyfr sowiecka armja czerwona liczy 562.000 żołnierzy i dowódców lecz istotna jej siła jest znacznie większa, zważywszy, że co roku podlega wezwaniu do wojska niemniej 1.200.000 ludzi.

Armja czerwona składa się z 21 korpusów (72 dywizyj). Z tego 45 dywizyj pieszych i konnych, 26 dywizyj strzelców. Kawalerja składa się z 4 korpusów, które dzielą się na 12 dywizyj i 7 konnych brygad. W swej całości armja czerwona posiada — 539 bataljonów strzelców, 99 szwadronów konnych, 71 pułków lekkiej artylerji, 21 pułków ciężkiej artylerji i 20 samoczynnych baterij artylerji lekkiej. Poza tem posiada ona dużą ilość pojazdów pancernych, tanków i aeroplanów.

Flota sowiecka jest natomiast nieporównanie słabsza od japońskiej. Do składu jej wchodzi 4 przestarzałe okręty linjowe, 16 łodzi podwodnych i szereg innych jednostek bojowych, których ilości określić niepodobna.

Chińska armja narodowa jest o wiele silniejsza, aniżeli się powszechnie przypuszcza. Według ostatnich wiadomości narodowa armja chińska posiada 1.800.000 żołnierzy i oficerów i składa się ze 114 dywizyj, do których wchodzi 13 pułków pieszych, 2 pułki kawalerji, 13 pułków artyleryjskich, 16 bataljonów łączności i t. d.

Tak się przedstawia ilościowo stosunek sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie.

### Krwawy białus walk o Szanghaj

Paryż. (PAT). Urzędowy komunikat chiński donosi, że podczas walk między wojskami chińskimi i japońskimi w okolicy Szanghaju padło od początku 1932 r. 214 oficerów i 4.060 szeregowych chińskich. Liczba rannych wynosi 617 oficerów i 1.153 żołnierzy.

## Ćwiczenia lotnicze i gazowe na terenie Prus Wschodnich

Na zasadzie konwencji paryskiej z 1926 r. w sprawach lotnictwa dano Niemcom pewne możliwości obrony ludności cywilnej przed atakami lotniczymi (traktat wersalski nie przewiduje mianowicie dla Niemców zbrojeń lotniczych). Kierownictwo tej cywilnej obrony lotniczej leży w rękach ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, praktyczne zaś wprowadzenie w życie należy do zadań niemieckiej policji. Wypadki współdziałania tych oficjalnych czynników niemieckich z ludnością cywilną były dotąd b. rzadkie. Symp- tomatyczny jest więc niewątpliwie apel o

współdziałanie ludności cywilnej Prus Wschodnich w wielkich ćwiczeniach lotniczych, jakie na przestrzeni miesiąca czerwca odbywać się będą w Prusach Wschodnich, — w Królewcu i Elblągu w dniu 25 czerwca, w Olsztynie — 23 czerwca. Z ćwiczeniami lotniczymi powiązane będą ćwiczenia gazowe.

W zamierzeniach czynników, organizujących powyższe imprezy, leży przygotowanie na terenie Prus Wschodnich doskonałe funkcjonującej sieci placówek, ostrzegających ludność cywilną przed ewentualnymi atakami lotniczymi.

### Katastrofa kolejowa w Niemczech



Na dworcu Bentheim (w prowincji Osnabrück) wydarzyła się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, katastrofa kolejowa, podczas której 17 osób zostało ciężko rannych.



# Nowy Jork w pętach kryzysu

**Kobiety o jednej twarzy — Wszędzie zastój. — 78 proc. lokali do wynajęcia — W ogonku po srawę — Zebracy-inteligenci**

(Korespondencja własna)

N. Jork, w maju.  
Po paru latach niebytności w Ameryce ogląda się ciekawie wszystkie widziane dawniej rzeczy — i wypatruje zmiany. Tak, jak się szuka na twarzy człowieka, trawionego ciężką, ukrytą chorobą — czy to po nim znać? Wszystkie symptomy kryzysu, widome jego znaki na ulicy, znamy dobrze: wyprzedaje po cenach niżej kosztu we wszystkich prawie sklepach, połowa lokali w całym mieście do wynajęcia, żebracy na każdym kroku, bezrobotni grupami. No, tak. Tutaj także. Tylko wszystko na większą skalę.

Fifth Avenue. Pozornie tak, jak dawniej: ruch szalony, sznury samochodów suną w obydwie strony, na skrzyżowaniu ulic zatrzymują i ruszają na świetlne sygnały bez pomocy policjanta, bez gwizdka. Duzo eleganckich, rozeseśnianych kobiet, podobnych do siebie, jakby wszystkie miały jedną twarz — standaryzowaną twarz ładnej laleczki bez wyrazu. Kierują autami, przyjeżdżają same do barów, stanowią klientelę sklepów które jeszcze nie ogłosiły upadłości. To dawna Ameryka, przysłowiowa Ameryka luksusu.

Empire State Building — gmach, którym słusznie pyszni się Nowy Jork. Cudo amerykańskiej architektury: 102 piętra, świecące wieczorem azurem tysięcy okien, z wieżą, wystrzelającą gdzieś w obłoki. Amerykanom zależało na tem, aby przescięgnąć wieżę Eiffla. I dopięli swego — przecie Ameryka musi górować nad Europą. Można sobie wyobrazić widok ze 102-go piętra. To też widok ten podziwia rocznie milion osób i milion dolarów wpływa do kasy State Building: wejście po dolarze...

— To jedno jeszcze ratuje nas od krachu — mówi z westchnieniem jeden z zarządzających gmachem. — Bo pozatem...

Tak. Pozatem — pustki w 102-piętrowym kolesie. 78% lokali do wynajęcia. Niesłychane i nie do wiary dla tego, kto parę lat temu widział mrowisko ludzkie, kłębiące się na wszystkich piętrach. Sześćdziesiąt cztery windy nie mogły wydołać z odwożeniem ludzi w górę i w dół. Luksusowe magazyny, instytucje, tea-rooms, przepelnione o wszystkich porach dnia. A teraz? Windy świecą pustkami. Wystarcza kilku ludzi do obsługi.

O kilka kroków od 5-th Ave — ogonek, złożony z paruset ludzi. Widok, niemal zapomniany u nas od czasu wojny. Na co czekają?

— To bezrobotni — czekają na kuchnię ruchoma, która roznadzie zupę, albo kubek gorącej kawy i coś do jedzenia.

— Zeby tylko nie było tak, jak zeszłego razu — niepokoi się ktoś — kiedy stałem trzy godziny i tuż przedemną zabrakło kawy.

Przed biurami pośrednictwa pracy też tłumy. Siedzą na chodnikach, na skwerach, czekają. Nocują pod gołym niebem w pogodę; w deszcz chowają się gdzie mogą — w pakaciu, opuszczonych ruderach, zabudowaniach portowych. Policja patrzy na to przez palce.

Dużo jest bezrobotnej inteligencji. Starają się coś zarobić: otwierają drzwiczki taksówek, proponują odniesienie pakunków. Wygląd ich jest też jakby standaryzowany: ubrani dość porządnie, przeważnie w melonikach. Teraz jeszcze donaszają to, co mają, za parę miesięcy jednak wygląd pewnie się zmieni.

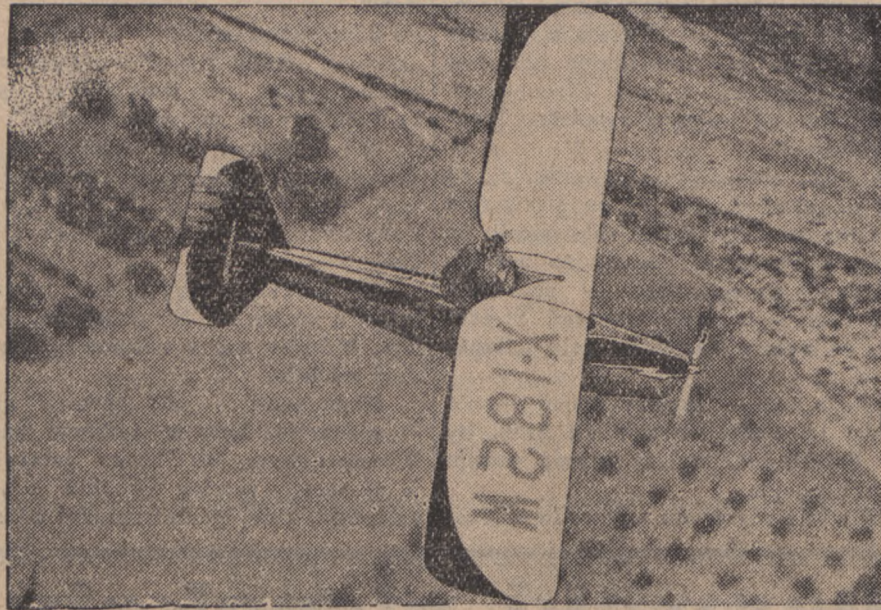
Zebracy co krok. Nie są natarciwi, zwracają się w sposób rzeczowy, określając, na co potrzebują: na kawę, na dom noclegowy. Dawniej można było się dziwić — taki zdrowy i nie pracuje? Ale dziś — można tylko współ-

czuć — taki zdrowy, i nie ma pracy.

A tuż obok — Broadway — dzielnica rozrywek. Światła, światła i światła. Ale też to i wszystko, na co wysiliła się pomysłowość amerykańska. Czy wygasły nagle fantazje i humor? Gdzie dawne dowcipy reklamy, przepych, pomysły? Teraz reklama ogranicza się do podawania nazwisk gwiazd, coraz większymi literami, oświetlonemi, i do fotsów.

Utarła się nazwa „kraj kontrastów”, jeśli chodzi o Amerykę. Ale tym razem kontrasty są trochę ponure i niepokojące. Haen.

## Samolot o automatycznym sterze



Amerikanin Cornelius skonstruował samolot który dzięki ruchomym skrzydłom automatycznie zachowuje równowagę. Podczas pokazu towarzyszący wynalazcy pilot wyjął ster i skoczył z nim na ziemię. Pozostali w samolocie konstruktor mimo to wylądował pewnie bez steru.

## W laboratorium matki przyrody

### Jak tworzą się witaminy?

Badania nad powstawaniem witamin poczyniły w ostatnich czasach wielkie postępy stwierdzono bowiem doświadczalnie, iż istnieje stadium przedwitaminowe, które oznaką jest istnienie w roślinach pewnej materji t. zw. **prewitaminy**; właściwa zaś witamina powstaje dopiero po oddziaływaniu na tę materję promieni świetlnych.

Odkrycie to wyjaśniło znaczenie naświetlania przez słońce oraz wylomaczyło dodatki, wpływ, jaki ma naświetlanie szluczne na wartość odżywcza różnych produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego, np. mleka. Wiadomo od dłuższego już czasu, iż promienie świetlne pomagają i przyspieszają tworzenie się witamin w poddanym ich działaniu produkcie, roślinie, owocu.

Dopiero jednak najnowsze badania dwóch fizyków, dr. Bowden'a i dr. Snow, z uniwersytetu w Cambridge, wykazały, iż światło działa na powstawanie witamin w sposób niejednolity.

Uczeni angielscy dowiedli, iż promienie świetlne, które przetwarzają prewitaminę w witaminę, mogą z tą samą łatwością powstałe witaminy zniszczyć. Zagadka tak różnego oddziaływania promieni świetlnych, raz ujemnego, a raz dodatniego, kryje się w jakości oddziaływania fal świetlnych zależnie od ich długości. Jeśli z promieni naświetlających wyłączyć te, których fale działają niszcząco na witaminy, to tworzenie się witamin będzie szybsze i obfitsze.

Przeprowadziwszy cały szereg obserwacji

### 121 godzin bez snu

W uniwersytecie Harvard (U. S. A.) przeprowadził profesor Turner szereg doświadczeń na 20 studentach i studentkach, w celu przekonania się, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu. Przy doświadczeniach tych posługiwano się czarną kawą i muzyką, aby podtrzymać nerwy rekordzistów. Najlepszy wynik osiągnął pewien student medycyny, który wytrzymał 121 godzin bez snu. — Pod koniec był jednak tak wyczerpany, iż nie słyszał co się do niego mówi i zasypiał chwilami w pozycji stojącej. Z 5 studentek tylko jedna dociągnęła do 119 godzin.

### 10 milionów pszczół w pałacu ulów

W Libechowic, w Czechosłowacji, w posiadłości dr. Rasina, znajduje się głośny na cały świat, największy z istniejących t. zw. pałac ulów, w którym zamieszkuje 10 milionów pszczół. Urządzony według ostatnich wymogów techniki i nauki zakład pszczelny dr. Rasina zawiera 140 rojów pszczelich, produkuje 20 do 30 centnarów metrycznych miodu, który dr. Rasin dostarcza po cenie kosztu szpitalom, klinikom i instytucjom społecznym w Czechosłowacji. „Pałac ulów” cieszy się reputacją światową; w złotej księdze jego gości znajdują się podpisy Rabin-drana Tagore, Einsteina, Maeterlincka, Nansena, Haska etc. etc.

### Gdzie najwięcej radioamatorów?

Palme pierwszeństwa zdobyła Danja, w której na każde 1000 mieszkańców przypada 134 radioamatorów, po niej kroczą Stany Zjednoczone, gdzie stosunek ten wyraża się liczbą 98, dalej Anglja — 93,5, Szwecja — 89,5, Austria — 69,5, Niemcy — 62. Największą część programów radiowych zajmują produkcje muzyczne; pod tym względem prym trzyma Anglja, gdzie audycje muzyczne stanowią 61 procent programu, drugie zaś miejsce pod tym względem zajmują Niemcy z cyfrą 45 proc.

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

(16) Przekład autoryzowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony.

Biloxi objął filuternem spojrzeniem przepych namiotu, rozkoszował się nim przez chwilę poczem rzekł spokojnie.

— Ja też, tak samo jak ty, lubię zbytek.

— Coby ci z tego przyszło, gdybyś wiedział więcej?

— Wiedziałbym tyle, co i ty.

— Więc pytaj, będę odpowiadał.

Biloxi rozparł się wygodnie, zapalił papierosa i zaczął:

— Mówiłeś o statku, co to był za statek?

— Który?

— Nie udawaj głupiego. Nie mówię o łodzi rybackiej. Widziałem jak wykradliście ją biednym krajowcom.

— Biedni krajowcy! — rozczulił się Wologin. — Stoczona robactwem łódź, przeciekająca w dodatku! Nie licząc tego, że nie znaleźliśmy w niej nic do jedzenia. Ci ludzie dziwnie są nieprzeżorni... O jakim statku chcesz mówić?

— O tamtym.

— Tamtym? Och, tak: duży trójmasztowiec — płynął bez flagi, z pogaszonemi światłami. Omal nie przelał na dwoje naszej łodzi.

Biloxi ironizował:

— Zapewne i wy zapomnieliście zapalić światel?

— Tak przez ostrożność, te wody są niebezpieczne. Całe stada bandytów morskich o byle co posyłają ci kulki.

— Zeczepili was?

— Nas — nie, nie sprawdza się składu załogi łodzi rybackiej. Lecz żaglowiec, który nas przyjął, o mało nie był dwa razy nagabywany, gdy mu o to najmniej chodziło.

— Dlaczego?

— Z powodu jego ładunku.

— Co przewoził?

— Mnóstwo rzeczy... które się nam bardzo przydały.

— Kontrabandę?

— Och, o bardzo mało! Naładowany był materiałami wojennymi, przeznaczonemi dla Abd-el-Krima.

— Więc dlaczego was zabrał?

— Przedewszystkiem dlatego, żeśmy go widzieli i że nie chciałem zostawić za sobą trzech niedyskretnych osobników, mogących uprzedzić patrolujące statki.

— Mógł przecież zatopić waszą łódź.

— Nie omieszkiał o tem pomyśleć. Lecz, po pierwsze: nasz strój wyjął mu dezertarów, tak samo bojących się schwymania, jak i on, a po drugie, brakowało mu połowy załogi, schwytaney naładzie przez oddział policji nadbrzeżnej, między Larach, a Daura, podczas próby potajemnego lądowania. Trzy pary rąk dodatkowych przybywały w sam raz do obsługi okrętu. Zamiast nas utopić, wolał nam dać jeść wzamian za pracę.

Wologin uśmiechnął się drwiąco na to wspomnienie.

— Kapitan statku, metys maltański był filantropem, zabijał ludzi tylko z konieczności.

— Dlaczegoż więc, po przybyciu na miejsce, zostawił was przy życiu?

— Dla dwóch przyczyn, z których druga jest tego rodzaju, że to od niego nie zależało.

— A pierwsza?

— Pierwsza? Hm... że wogóle nie odjechał.

Biloxi zachnął się.

— Czy po to mnie tu sprowadziłeś aby ze mnie drwić?

— Przysięgam ci na święte ikony...

— Zostaw w spokoju twoje obrazy i wytłómacz się.

— Otóż było tak: zważywszy, że znajdzie zatekę, w której będzie mógł spokojnie wylądować swój transport, nie chcąc w dodatku przedłużać podróży mogącej źle się skończyć, i nie będąc bezpośrednio zainteresowanym w szczęśliwym dostawieniu go, gdyż kazał sobie naprzód wypłacić wynagrodzenie, Maltańczyk postanowił porzucić żaglowiec. W każdym razie, z obawy sprzeciwu zaniedbał uprzedzić nas o tem. W czasie pewnej roboty w ładowni zatrzasnęły się nad nami drzwi, które potem pozostały uparcie zamknięte. — Przez ścianę słyszeliśmy tylko zgrzyt bloków i spuszczenie szalup na morze.

— Porzucili was?

— Porzucili? Nie, przeciwnie, — chcieli nas podrzucić.

Biloxi zniecierpliwził się.

— Przeżnął już mówić zagadkami.

— Podrzucić, tak, mówię dobrze — potwierdził Wologin — sto skrzyń granatów wystarczyłoby do wzbicia się w górę, nie mówiąc o kartaczach i skrzyńkach z nabojami karabinowymi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



# Na naukowym szlaku Pomorza Z działalności Instytutu Bałtyckiego

Nasza morską i pomorską placówką naukową, Instytut Bałtycki, w okresie sześciolletniej działalności dokonał tegiej i owocnej pracy. Rozpromieniował się w niej wszędzie, po całym kraju; zdobył sobie mrowczym wysiłkiem, celową i świadomą ogarnizacją szacunek nietylko swoich, lecz i obcych. Na poszczególnych odcinkach tej działalności wydobyl ze siebie chwalebna inicjatywę, czujną i pilnie obserwującą to, co cokolwiek łączy się z istotą naszych zagadnień morskich i pomorskich. Stworzył dwufrontową akcję, z której wywiązał się dzielnie, sprawnie z czynnym, stuprocentowo czynnym bilansem działania. Jeden front stworzył od wewnątrz — drugi jakby nazewnątrz. Pierwszy ma na celu wykrzesanie maksimum naszej świadomości zbiorowej w dziedzinie zagadnień morsko-pomorskich i zmobilizowanie akcji naukowej w tym kierunku.

Na tym froncie Instytut Bałtycki łączy świadomych działaczy naukowych, zestrzela ich wysiłki czy to na ziemi pomorskiej, czy w Gdyni, czy wreszcie w krajowych pracowniach naukowych. — Powstaje i rozwija się dorobek nauki polskiej o naszym morzu i Pomorzu, o tej ziemi, która związana jest niepodzielnie z Bałtykiem, jakby rzec można pozostaje w orbicie zasięgu i dzisiejszych wpływów polskich. Tu równocześnie dokonuje się coś w rodzaju orki: orze się i przeorywa świadomość narodową, wyrzuca się ją na powierzchnię życia zbiorowego, skierowuje ku zagadnieniom niezmiernie ważnym i dziś i na najbliższą przyszłość — ku zagadnieniom polskiego rejonu bałtyckiego.

Z tej kuźni toruńskiej, gdzie dmucha się, aby skrzepić i wyzwolić jeden potężny, jednolity ogólny, powszechnie polski, zdrowy wysiłek naszej samowiedzy morsko-pomorskiej — może za rok dwa, lub pięć wystrzelić gmach, olbrzymi... olbrzym, zmieniający dzisiejszy — skromny jeszcze, choć już dobrze rozwinięty warsztat pracy — w wielki polski przybytek nietylko wiedzy naukowej, lecz i polskiej racji stanu, nad polskim morzem. Instytut Bałtycki stać się może wtedy centrum, wielkim ogniskiem polskiej morsko-pomorskiej orientacji, dorównyującym i uzupełniającym Gdynię w jej misji państwowo-gospodarczej... Kto wie, czy nie stanie się jej płucem drugim. Trzeba dziś już z tem liczyć się, przewidywać, dlatego, że w sześciu latach Instytut Bałtycki dokonał wiele i dlatego jeszcze, że wiele ma przed sobą do spełnienia.

Na drugim froncie swej akcji Instytut Bałtycki wznosi tamy, aby cugle nakładają napierającej fali naukowej propagandy niemieckiej. Tej propagandzie, która, chadając krętymi drogami, nie waha się dorobku naukowego podporządkować za bierzczym celem polityki niemieckiej, zwróconej rozwartem ostrzem przeciw Polsce, polskiemu stanowi posiadania nad morzem — przeciwstawia Instytut Bałtycki polską prawdę naukową. Tu na tym froncie krzyżują polscy szermierze nauki swe szpady wywodów z niemieckim światem nauki. I bez wątpienia w pewnym momencie ten porachunek na tym froncie będzie również decydującym czynnikiem, odegra, również decydującą rolę w ścieraniu się i w walce żywiołu polskiego z niemieckim.

Do tych zaprawdę aktualnych i bezspornie ważnych zagadnień będziemy niejednokrotnie powracać. Dziś tylko ograniczyliśmy się do rzucenia ich zarysu a to z racji walnego zebrania członków Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Poniżej pokrótce streszczamy dotychczasową pracę tej instytucji.

Na czoło prac Instytutu wysunęły się zagadnienia kultury Pomorza oraz problem ekspansji morskiej. W ostatnim czasie zaznaczyło się silnie zagadnienie Prus Wschodnich oraz obecny stan gospodarczy Pomorza. To ostatnie zagadnienie bezpośrednio wiązało się z jubileuszem 700-lecia Torunia.

## DOROBK NAUKOWY.

Dzięki zabiegom uruchomiono względnie subwencjonowano w roku ub, następujące studia:

Badania antropogeograficzne wiatu mor-

skiego — przez prof. Zaborskiego. Analiza tranzytu do Prus Wschodnich — przez A. Siebeneichena i W. Piaseckiego. Studja nad średniowiecznymi mapami żeglarskimi — przez prof. Fr. Bujaka. Mapa północnych Kaszub w XVIII wieku — prof. Zaborski. Antropologiczne pomiary Kaszubów — prof. Stołyhwo. Wpływy języka polskiego na dialekty wschodnio-pruskie — prof. A. Kleczkowski. Związki Śląska z Pomorzem — inż. Klarner i dr. W. Olszewicz. Sieć komunikacyjna na Pomorzu — inż. Gieysztor. Stosunki językowe na Mazurach — prof. Nitsch. Znaczenie Polski na morzu — dr. Winid, Oltarzewski, prof. Załęcki. Stosunki geoagrarne na Pomorzu — prof. Ludkiewicz, prof. Ormicki. Stosunki rolnicze na Pomorzu — dr. Esden-Tempiski. Kultura ludowa Ziemi Malborskiej — ks. dr. W. Lega. Żywiol morski w twórczości Conrada — prof. R. Dyboski. Stan handlu i

przemysłu na Pomorzu — prof. Nowakowski.

Pozatem zapoczątkowany został szereg prac z dziedziny historii Pomorza w związku z 700-leciem Torunia, jak też z dziedziny problemów ekonomiczno-morskich.

Przez tego Instytut Bałtycki rozstrzygnął konkurs na temat uprzemysłowienia Gdyni. Konkurs ten przyniósł cztery prace.

Bardzo ważnym ze stanowiska organizacyjnego pracy naukowej był II Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy, poświęcony zagadnieniom narodowościowym na Pomorzu. Na ten Zjazd przybyło do Torunia 80 osób ze świata naukowego, przyezem wszystkie instytucje naukowe interesujące się sprawą Pomorza, były reprezentowane.

## DZIAŁ WYDAWNICZY.

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące publikacje: Polskie Pomorze tom

II-gi „Przeszłość i Kultura“, K. Świętecki „Rozwój portu gdańskiego, Problem narodowościowy na Pomorzu, 6 rozprawa z cyklu „Światopogląd morski“, 5 lat pracy Instytutu Bałtyckiego, razem dorobek ten zawiera 812 stron druku na 51 arkuszach, 174 tablice, 78 map, wykresów i ilustracji.

W najbliższym czasie ukaza się: Waclaw Sobieski „Der Kampf um die Ostsee“, Ks. Makowski „Zarys dziejów sztuki na Pomorzu“, Ks. Dr. Lega „Ziemia Malborska“. W przygotowaniu do druku znajdują się: Siebeneichan i Piasecki „Zagadnienie tranzytu do Prus Wschodnich“, Stelmachowska „Rok Obrzędowy na Pomorzu“, oraz III tom Polskiego Pomorza. Ostatni katalog wydawnictw Instytutu zawiera już 40 pozycyę księgarskich.

## DZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ.

Praca w dziale informacji naukowej opiera się na prowadzeniu księgozbioru, poświęconego zagadnieniom bałtyckim, kompletowaniu archiwum prasowego, wydawaniu komunikatów omawiających najważniejsze wydawnictwa i aktualne zagadnienia oraz przygotowania materiału bibliograficznego jako podstawowego instrumenta pracy naukowej w zagadnieniach pomorskich. Oprócz tego są udzielane przez Dział Informacji Naukowej informacje i wskazówki dla osób naukowo interesujących się zagadnieniami Pomorza. Biblioteka Instytutu składa się z 1½ tysiąca tomów; po zakończeniu skatalogowania biblioteka zostanie oddana do użytku. Archiwum prasowe zawiera około 30.000 wycinków. Komunikatów wydano w roku ubiegłym 35.

## ODDZIAŁ W GDYNI.

Oddział w Gdyni istnieje dopiero od pół roku, ale już zdobył sobie uznanie. Organizuje wykłady na poziomie uniwersyteckim w Gdyni z cyklu „Światopogląd Morski“. Poza tem rozpoczęto serje zebrań dyskusyjnych na tematy z dziedziny polityki morskiej. Są w przygotowaniu prace nad uruchomieniem Komisji i działu geopolityki i polityki morskiej.

## PRZYGOTOWANIA DO DALSZEJ PRACY.

Nie zważając na ogólną depresję i powszechne oszczędności praca Instytutu nastawiona na naukową obronę najbardziej zagrożonej dziedziny z natury rzeczy musi być wyłączona z ogólnego programu kurczenia się. — Ograniczymy się do wymienienia głównych nowych kierunków pracy.

Objęte zostały badania archeologiczne na morzu w związku z tem a) powstaje pracownia naukowa z fachowym kierownikiem; b) powstaje naukowa komisja archeologiczna, która będzie dokonywała kontroli nad pracami Instytutu w tej dziedzinie.

Instytut objął opiekę nad zbiorami naukowymi na Pomorzu w związku z czem a) działa od 1. 4. Komisja Zbiorów, która wchłonęła wszystkie czynniki obywatelskie i urzędowe interesujące się tą sprawą na Pomorzu; b) Instytut zapewni kierownictwo działu archeologicznego Muzeum Miejskie i c) Instytut to samo zamierza uczynić w stosunku do archiwum, d) działem etnograficznym muzeum.

Wkrótce będą uruchomione komisje: geopolityczna, polityki morskiej, etnograficzna, językowa i przeszłości Pomorza.

## Jeziro Zuiderkie odcięte od morza



Po długoletnich pracach ukończona została wreszcie budowa tamy, oddzielającej jezioro Zuiderkie od morza. W ten sposób olbrzymie to jezioro będzie obecnie można osuszać na wielkich przestrzeniach i udostępnić dla rolnictwa.

## Na ruinie gospodarczej

### Miasto Licbark zbankrutowało

Miasto Licbark, leżące w Prusach Wschodnich, a znane z ostatnich wiadomości o przeprowadzaniu w jego okolicy fortyfikacji przez Reichswehrę wschodniopruską, zawiesiło wyplaty. Burmistrz doznał wstrząsu nerwowego. Przyczyną bankructwa są nadmierne inwestycje: miasto wybudowało ostatnio m. i. 2 szkoły ludowe, liceum i gimnazjum realne, kosztowne place sportowe oraz szereg

domów dla osadników miejskich. Gdy zabrakło gotówki, miasto zaczęło wystawiać weksle, oczywiście nie posiadające pokrycia.

W tym samym czasie więc, gdy na terenie t. zw. trójkąta licbarskiego powstawać będą nowe fortyfikacje, pochłaniając niewątpliwie ogromne sumy pieniężne, miasto, leżące w obrębie tegoż terenu, zostanie oficjalnie uznane za całkowitego bankruta.

# Handel międzynarodowy w kleszczach kryzysu

## Eksport światowy skurczył się o 40 proc.

Stowarzyszenie polskich Dziennikarzy i publicystów Gospodarczych urządziło wieczór dyskusyjny na temat „Kryzys handlu międzynarodowego“ w którym wzięli udział członkowie organizacji, zaproszeni goście ze sfer gospodarczych i rządowych oraz przedstawiciele ambasad i poselstw akredytowanych w Warszawie.

Dyskusję zagał znany ekonomista dr. Roger Battaglia w języku polskim i francuskim. Charakteryzując kryzys handlu światowego, ujawniający się przedewszystkiem przez spadek obrotów handlu światowego z 68 miliardów dolarów w r. 1929 do 41 miliardów dolarów w r. 1931, referent wskazał zasadnicze przyczyny, wiążące się w pewną organiczną całość, stanowiącą rzeczową bazę dla zjawisk kryzysowych. Jako najważniejszy motyw obecnego kryzysu, referent wskazał zakłócenia w cyrkulacji międzynarodowych kapitałów, które, wysunęły na pierwszy plan troskę o równowagę obrotów płatniczych z zagranicą. Przywrócenie równowagi w międzynarodowych obrotach kapitałowych w sposób automatyczny mogłoby zatrzymać zniżkową tendencję cen, kładąc tem samem kres osłabieniu siły nabywczej.

Równowaga ta jednak jest w tej chwili trudna do osiągnięcia ze względu na nieufność natury politycznej, wyrażającej się w obawie wojen, z ich wszystkimi konsekwencjami. Dużą rolę gra również antykapitalistyczna polityka różnych państw, obciążająca nadmiernie dochód z kapitałów oraz krępująca ich swobodę nadmiernym interwencjonizmem. Również ujemne działa na ruch kapitałów widok marrotrawstwa w postaci niedostosowanych do możliwości gospodarczych wydatków w budżetach publicznych i pomocy socjalnej. Jako wyjście z sytuacji prelegent wskazał z jednej strony przewrót o charakterze socjalnym, bądź też drogą porozumienia międzypaństwowego, mającego na celu odbudowę zachwianego zaufania.

Porozumienie to musiałoby dotyczyć przedewszystkiem stabilizacji stosunków politycznych. W dalszym ciągu p. dr. Battaglia przestrzega przed pesymizmem, oraz podkreśla wyjątkowo liberalne stanowisko Polski w handlu światowym.

Następnie zabrał głos p. minister Dołęzał, zaznaczając, iż środki reglamentacyjne i protekcyjnistyczne, stosowane przez wszystkie niemal państwa świata,

w gruncie rzeczy nikomu nie przyniosły efektywnych rezultatów, gdyż wywołały mniej więcej równomierne skurczenie się eksportu światowego o ca 40%. Fakt ten wskazuje, iż droga ograniczania obrotów światowych jest błędna. Jednocześnie mówca podkreślił trudności płatnicze w rozrachunkach międzynarodowych, wynikające ze spadku cen, co oznacza wzrost realnych wartości długów i tak nadmiernie wysokich.

Jeszcze silniej moment ten podkreślił w swem przemówieniu p. minister Szydłowski, dając wyraz przekonaniu, iż jedynym z nieuniknionych etapów rozwojowych obecnego kryzysu musi być powszechna niewypłacalność. Kryzys — zdaniem mówcy — znajduje się obecnie jeszcze przed najniższym punktem konjunktury, który dopiero może nastąpić do faktycznej niewypłacalności.

Dyskusja rzuciła wiele światła na ciękawie i najbardziej palące zagadnienie międzynarodowego kryzysu gospodarczego, wysuwając wiele nowych momentów, słabiej dotychczas podkreślanych w naszej opinii gospodarczej i dając syntetyczny



## W trosce o dobro młodzieży strzeleckiej

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowaliśmy:

P. Zygmunt Kański, nauczyciel z Czarnogłota (II) ofiarował 3 książki i wzywa p. Stanisława Kowalskiego, kierownika szkoły w Przysiekach, p. Jana Szedlera, kierownika szkoły w Górsku, p. Alfonsa Smarza, kierownika szkoły w Gutowie, p. Franciszka Kołpackiego, kierownika szkoły w Nowej Wsi i p. Teofila Stendelę, kierownika szkoły w Toporzysku pow. toruńskiego.

P. Józef Twardzicki, dyrektor Pomorskiego Banku Rolniczego przesłał 10 książek.

P. Halina Krukowska przesłała 8 książek i wzywa p. Elżbietę Masojadą, p. Zofję Młodnicką i p. Stefanję Grossową.

P. prof. Paderewski w Grudziądzu, wezwany przez dyr. Kowalskiego — składa 5 książek na Bibliotekę Związku Strzeleckiego.

P. Aleksander Nowiński w Grudziądzu składa na rzecz Centralnej Biblioteki Strzeleckiej 24 książki.

P. inż. Fr. Baranowski w Grudziądzu składa na rzecz Centralnej Biblioteki Strzeleckiej — 3 książki.

Z Bydgoskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego:

P. adwokat dr. Stanisław Nikolay

złożył 6 książek i wzywa p. adwokata Spikowskiego.

P. major Adam Błotnicki złożył 6 książek.

P. inż. Szopowski złożył 17 książek.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać

w Kom. Kasie Oszczędności pow. Toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiste, zechce zawiadomić o tem piśmie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Waław Górnicki

(—) Kazimierz Choraży

(—) Kpt. Waław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

### Odnazka walki o szkołę polską dla Pana Prezydenta Rzplitej



Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację Komitetu 25 lecia walki o szkołę polską. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi odznakę honorową „Za walkę o szkołę polską” oraz dyplom tej odznaki.

### 28 państw na konferencji skautek na Śląsku Cieszyńskim

Światowa Konferencja Skautek odbędzie się — jak to już podawaliśmy — w Stolicy harcerskiej „Buce” na Śląsku Cieszyńskim. Stolica ta — będąca własnością Zarządu Oddziału Śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego — to wygodnie urządzone gmach, samotnie stojący wśród przepięknego krajobrazu Beskidów Zachodnich. Do stolicy należy 18 ha ziemi, na którą składają się łąki, ogród warzywny i sad, ogród kwiatowy i tereny pod przyszłe boiska sportowe. Obecnie na terenach przylegających do Stolicy są w pełnym toku prace niwelacyjne i ogrodowe. Puste do niedawna przestrzenie pokrywają obecnie trawniki i rabaty kwiatowe. Duże ilości nasion i sadzonek kwiatowych zostały bądźto zakupione, bądź otrzymane je w darze od licznych przyjaciół harcerstwa na Śląsku.

Na światową konferencję skautek przy-

będą do Polski przedstawicielki 28-u państw nietylko europejskich, ale nawet tak odległych, jak Australia, Nowa Zelandja, czy Południowa Afryka. Jedynie Brazylja i Indie odmówiły swego udziału w konferencji, motywując to trudnościami finansowymi. Większość delegatek przybędzie do Polski z Adelboden w Szwajcarii, gdzie na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarodowego domu skautek.

Światowy komitet skautek składa się z 9-ciu członkiń, z których trzy ustępują automatycznie co dwa lata. Ponieważ jedna z członkiń ustąpiła z Komitetu dobrowolnie, będą w Komitecie opróżnione cztery miejsca, na które zgłoszono 24 kandydatki. Ze strony Polski zgłoszona jest kandydatura Olgi Małkowskiej.

### Z obrad w Radzie Izb Rzemieślniczych

#### Aktualne sprawy rzeźniczo-wędliniarskie

W Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. odbyło się posiedzenie Komisji spraw rzeźniczo-wędliniarskich, na którym rozpatrywano szereg doniosłych zagadnień dotyczących omawianych rzemiosł.

W sprawie noweli rozporządzenia o dozrze nad obiegami mięsa Komisja stwierdziła, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Przemysłu i Handlu w znacznym stopniu uwzględniły wnioski i decyzje Rady, wprowadzając ulgi dla istniejących przedsiębiorstw w kierunku sanitarnym i techniczno-budowlanym utrzymując w znacznym stopniu zasadę praw nabytych. Komisja podkreśliła, że jednym z koniecznych warunków istnienia i dobrobytu warsztatów jest nierozdzielanie rzemiosła rzeźniczego i wędliniarskiego na dwa oddzielne zawody. Dlatego też Komisja wielką wagę przykłada do instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do omawianego rozporządzenia, którą ma się w naj-

bliższych dniach ukazać.

Z kolei Komisja omawiała zagadnienia podatkowe stwierdzając, iż dużą ulgę wprowadza przepis do ustawy o podatku przemysłowym zwalniającej z obowiązku posiadania świadectwa handlowego drobną i detaliczną sprzedaż wyrobów rzemieślniczych. W tej kwestji stwierdzono, że wniosek Rady Izb został w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu w całości uwzględniony. Komisja rozpatrywała ponadto kwestję nadmiernego podatku ryczałtowego dla rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego. Przedmiotem rozważań Komisji były również sprawy, dotyczące zastąpienia surowców zagranicznych (tłuszczów zwierzęcych i skór) surowcami krajowymi oraz normalizacją skór surowych.

W końcu Komisja postanowiła zorganizować stoisko rzeźniczo-wędliniarskie na Targach „Wschodnich” we Lwowie i na ruchoomych wystawach.

### Konkurs na prace naukowe z dziedziny bankowości

Polska Akademia Umiejętności ogłasza konkurs z funduszu, ofiarowanego przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego na następujące tematy: „Handel terminowy walutami i dewizami po wojnie” Ubiegający się o nagrodę powinni opracować teorię zjawiska na tle techniki notowań giełdowych oraz faktycznego kształtowania się terminowego kursu dewiz. Drugim tematem na ogłoszony konkurs może być praca pt.: „Organizacja rynku pieniężnego w Polsce”. Ubiegający się o nagrodę winni przedstawić istniejący stan rzeczy oraz możliwość i warunki osiągnięcia poprawy obecnych stosunków zwłaszcza w zakresie emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Sąd konkursowy przyzna za pracę na każdy z wymienionych tematów dwie nagrody w kwocie 5000 i 3000 złotych. Ogłoszenie o rozstrzygnięciu konkursu nastąpi na walnym zgromadzeniu Akademii Umiejętności w czerwcu 1933 roku.

### Wyróżnienie polskiego uczonego

Dyrektor Instytutu Wschodniego w Warszawie docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Olgierd Górka został wybrany członkiem — korespondentem rumuńskiej Akademii Umiejętności.

Dr. Górka znany zagranicą ze swych prac w języku łacińskim, oraz prac tłumaczonych na język niemiecki, rumuński i bułgarski wśród swych studjów nad stosunkami polsko-rumuńskimi wyróżnił się specjalnie wydaniem w naszej Akademii Umiejętności nieznaney, a odkrytej przez niego najstarszej kroniki rumuńskiej. Dr. Górka w ostatnim czasie został członkiem komisji historycznej naszej Akademii Umiejętności.

### Z Instytutu badań najnowszej historii Polski

Instytut Badania najnowszej historii Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania pism, mów, rozkazów Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydawnictwu rat na konto PKO Nr. 22.902 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1-go lipca rb.

W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów — wydawnictwo będzie zmuszone bezskutecznie po dniu 1 lipca rb. wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszalych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat koszty sądowe.

### Akcja oświatowa w wojsku Kurs hodowli drobiu

W akcji oświatowej prowadzonej wśród żołnierzy garnizonu toruńskiego, Pomorska Izba Rolnicza bierze stale czynny udział, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia wiadomości w zakresie nauk rolniczych, wśród żołnierzy-rolników. W dniach 27, 28 i 29 bm. Izba organizuje kurs o hodowli drobiu, który zakończony będzie wycieczką żołnierzy wraz z wykładem, do Kowalewa, celem obejrzenia hodowli drobiu rasowego przy Szkole Rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej. Wykłady obejmują całokształt spraw związanych z hodowlą drobiu, a wycieczka pozwoli uczestnikom zaznajomić się praktycznie z urządzeniami.

### Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie

P. Prezydent Rzplitej objął protektorat nad wielkim międzynarodowym meetingiem lotniczym, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 czerwca rb.

Program tej wielkiej, pierwszej tego typu w Warszawie imprezy lotniczej przewiduje m. in.: zlot gwiazdzysty zagraniczny i krajowy, sensacyjne konkursy akrobacji, wyścigi samolotów różnych typów loty szybowców, oryginalny pokaz mody sportowej i konkursy baloników.

### Złoto bez przerwy odpląwa ze Siatów Złodu.

Według sprawozdania nowojorskiego Federal Reserve Banku zaokrępowano w dniu 24 maja złota za 3.919.000 dol. z przeznaczeniem do Anglii i za 1.3 milj. dol. do Niemiec a 25 maja za 7.349.000 dolarów do Francji, za 6.032.000 dol. do Szwajcarii, za 3.500.000 dol. do Belgii, 1.850.000 dol. do Holandji, — 1.188.000 dol. do Anglii i 500.000 dol. do Niemiec.

### Zjazd przedstawicieli wojsk. spółdz. mieszk.

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych w liczbie 17 zrzeszonych w Związku RS, Wojsk. Zjazd powziął szereg uchwał. Między in. postanowiono przyjąć i zatwierdzić wystąpienie Zw. R. S. Wojsk. o obniżenie oprocentowania pożyczek budowlanych konwersyjnych, oraz polecono kierownictwu sekcji spółdzielczo-mieszkaniowej ponowne wystąpienie do pana ministra spraw wojskowych i p. ministra skarbu z prośbą o obniżenie oprocentowania 6 proc. pożyczek, udzielonych z funduszy MS. Wojsk. Poza to zjazd polecił zwrócić się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o zwolnienie z solidarnej odpowiedzialności za pożyczki współwłaścicieli domów zbiorowych, tudzież o wystąpienie z inicjatywą o zmianę ustaw hipotecznych w duchu zwiększenia bezpieczeństwa prawa własności mieszkań w domach zbiorowych.

Wreszcie zjazd polecił kierownictwu sekcji spółdzielczo-mieszkaniowej zwrócić się do p. ministra skarbu o przedłużenie ogólne dla wszystkich związkowych spółdzielni mieszkaniowych okresu zabudowy przewidzianego w umowie kupna i sprzedaży gruntu.

### Import bekonoń do Anglii

W roku 1931 udział poszczególnych państw w obsłudze londyńskiego rynku bekonoń przedstawiał się w następujący sposób: Danja 65, 89 proc., Polska 9,67 proc., Holandia 8,99 proc., Szwecja 6,19 proc., Litwa 3,85 proc., Irlandja 2,67 proc., Stany Zjednoczone A. P. 1,70 proc., Estonia 0,59 proc., Argentyna 0,45 proc., Kanada 0,44 proc., Finlandja 0,32 proc., Łotwa 0,27 proc., Niemcy 0,26 proc., Rosja 0,26 proc., inne kraje niewymienione 0,05 proc. Z podanych cyfr wynika, że polski eksport bekonoń potrafił wyprzedzić nawet kraje o dużej tradycji w zakresie techniki hodowli i przetwórstwa bekonońowego jak Holandia i Szwecja, wyposażone przytem w nierównie od Polski lepsze warunki transportowe. Na uwagę zasługuje też fakt, że Rosja stoi na szarym końcu pomimo kosztowności i z rozmachem prowadzonej propagandy eksportowej oraz znacznych wysiłków w dziedzinie racjonalizacji produkcji.

### Charakterystyczny wyrok

Sąd w Olsztynie rozpatrywał sprawę o obrazę policjanta z Dąbrówki pow. Szczytno, któremu pewna kobieta zarzuciła, że jest — „pryjacielem Polaków widuje się go często w polskim Banku Ludowym w Szczytnie, a nawet miał stamtąd otrzymać pożyczkę”.

W dwu instancjach skazano ją. Oskarżona tłumaczyła się, iż wiadomość tę miała od sołtysa. Sąd odwoławczy niewinął ją, uznając, iż działała w obronie uprawnionych interesów.



**„ŚWIATOWID“**  
Wspaniałe arcydzieło produkcji czeskiej  
**„Skąd niema powrotu“**  
W roli głównej genialna **ITA RINA**

**KRONIKA**  
**Środa 1 CZERWCA**  
**TORUŃ**  
Kalendarz rzymsko-kat.  
Wtorek Anieli  
Środa Jakóba

— Stan wody w Wiśle z dnia 30. 5.: Zawichost +1.28, Warszawa +1.39, Płock +1.00, Toruń +1.02, Fordon +1.05, Chełmno +0.90, Grudziądz +1.06, Korzeniewo +1.32, Piekło +0.52, Tczew +0.57, Einlage +2.24.  
— Nocny dyżur aptek. — W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 1. czerwca apteka „pod Lwem“ Rynek Nowomiejski. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Wtorek, 31. 5. godz. 20 — „Kiki“.  
Środa, 1. 6. godz. 20 — „Głupi Jakób“.  
Czwartek, 2. 6. — Teatr nieczynny.  
Piątek, 3. 6. — „Kiki“.

**Repertuar kin.**  
„Palace“ — „Straszną noc“.  
Światowid — „Skąd niema powrotu“.  
Lux — „Dziecko ulicy“.  
Mars — „Na śliskiej drodze“.  
Corso — „Postrach gór“.

**MARS** Kłoteatr dźwiękowy  
ul. Warszawska  
Dziś  
wspaniały przebój „Foxy“  
**Na śliskiej drodze**  
W rolach głównych:  
DOROTHY JORDAN, THOMAS MEIGHAN, HARDIE ALBRIGHT.  
**Nadto doskonalym nadprogramem.**  
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej. w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.60

W ogrodzie  
**„OAZA“**  
Koncert od godziny 5 po poł.  
Dancing na letniej werandzie, — i sali zimowej. Kuchnia i napoje pierwszorzędne.  
Ceny niskie! — Wstęp wolny!

**Z miasa**  
— Egzamin dojrzałości. Dnia 28 maja w gimnazjum OO. Redemptorystów na Bielanach złożyli egzamin dojrzałości: Edmund Kowalkowski, Kazimierz Lendzion, Florjan Mendel, Mieczysław Podgórski, Jan Szymlik, Stan. Trąbka, Stanisław Zdunek, Edmund Zieliński. Przewodniczącym przy egzaminie był p. Dutkowski, dyrektor gimnazjum męskiego w Toruniu.  
— Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 1932—33, 6 klasową prywatną szkołę powszechną w Toruniu. — Wpisy do tej szkoły (do wszystkich 6 klas) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16 do 18 w lokalu Koła Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska. Tam też udziela się wszelkich informacji dotyczących szkoły. Wpisy trwać będą do dnia 31 maja b. r. (02080)

— Wywiadówka w gimnazjum im. M. Kopernika. We wtorek, dnia 31 maja 1932 r. odbędzie się wywiadówka, na którą Dyrekcja zaprasza rodziców i opiekę domową uczniów. Początek o godz. 17-tej. (4064)  
— Z Tow. Kupców Chrześc. We wtorek, dnia 31 maja 1932 r. o godz. 20-tej w sali Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej nr. 1, odbędzie się zebranie plenarne Tow. Kupców Chrześcijańskich, na które wszystkich P. T. Członków uprzejmie zapraszamy. Zarząd. (02097)

— Klub Przystosowania Wojskowego Kołb do Obrony Kraju. Od kilku miesięcy istnieje w Toruniu Klub P. W. K., skupiający około 100 członków. Zebrania piątkowe w Klubie cieszą się liczną frekwencją, ponieważ miła, niekrepująca atmosfera zapewnia pełny

**Wielkie zebranie sfer gospodarczych w sprawach ulg podatkowych**

**Kto korzysta z ulg w spłacie podatku przemysłowego?**

Przyznane ostatnio przez rząd ulgi w spłacie podatku przemysłowego, dające płatnikom sposobność do szybkiego uwolnienia się od poważnych często zaległości z tytułu tego podatku zgromadziły wszystkie sfery gosp. naszego miasta w większej sali „Strzelnicy“, na zebraniu, w którym udział wzięli Naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu p. Schaeffer, celem zaznajomienia zebranych z treścią ustawy o ulgach w spłacie zaległości w podatku przemysłowego.

Zebranie zajął prezes Związku z zrzeczeń Gospodarczych p. radca Stefanowicz witając gości oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli sfer gospodarczych, poczem zaznajomił zebranych z celem zwołania zebrania i udzielił głosu p. Nacz. Schaefferowi.

W obszernym referacie zobrazował p. nacz. Schaeffer dobrodziejstwa, wynikające z ustawy o ulgach w spłacie podatku przemysłowego. Za zaległości uważane są tylko te kwoty, które powstały przed 1 kwietnia 1931 r. Wszystkie natomiast należności podatkowe, powstałe po 1 kwietnia 1931 r. uważane są za bieżące i podlegają bezwzględnej egzekucji. Okres ulgowy dla spłaty zaległości podatku przemysłowego trwa jedynie od 1 maja do 1 września 1932 r. Kto nie skorzysta w tym okresie z przyznanych ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość

podatkową, wraz z należnymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Należy podkreślić, że w okresie ulgowym kary nie są liczone od sumy spłacanych, za cały czas od daty powstania zaległości. Wysokość ulg, z których korzystać mogą płatnicy podatku przemysłowego, zależy od terminu, w którym płatnicy uiszczą część lub całość zaległości, 1) płatnikom, którzy płacą część lub całość zaległości w maju br. zostanie umorzona tytułem bonifikaty 50 proc. wpłaconej sumy; 2) płatnicy, którzy będą spłacać swe zaległości w czerwcu i lipcu otrzymują 35 proc. bonifikaty wpłaconej sumy, 3) wreszcie dla płatników spłacających w sierpniu rb. 25 proc. wpłaconej sumy. Bonifikaty uzyskuje każdy płatnik bez względu na to, czy spłacił całą zaległość, czy też tylko część zaległej kwoty. Należy jednak pamiętać, że z bonifikat będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy w chwili dokonania wpłaty na poczet zaległości zapłacili już wszystkie przypadające od nich bież. należności podatku przemysłowego.

Jeżeli natomiast zaległość powstała z powodu jawnej zlej woli płatników, — z ulg takich korzystać nie będą.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Nacz. Schaeffer, radca Stefanowicz, Sikora, Biniewicz, inż. Broda i p. Edmund Hoffmann. W ciągu dyskusji referent udzielał obszernych wyjaśnień.

**W sprawie przyjmowania asygnat Spółdzielni Kredytowej**

**Komunikat Związku Zrzeszeń Gospodarczych**

Związek Zrzeszeń Gospodarczych posiada pewne dane, że niektórzy kupcy i rzemieślnicy niezrzeszeni w Spółdzielni Kredyt (nieczłonkowie) przyjmują asygnaty Kredytu od klientów, a następnie je realizują w pewnych członków Spółdzielni Kredyt. W ten sposób nieczłonkowie korzystają z dobrodziejstwa Spółdzielni, zabezpieczając sobie w pełnych 100% należność z tytułu nieprawnie przyjętej asygnaty — nie dając w zamian Sp. Kredyt żadnego ekwiwalentu, czy to w formie udziału czy też w formie opłat na koszt manipulacyjne.

Ci kupcy i rzemieślnicy, którzy uchylają się od członkostwa Spółdzielni Kredyt, przezwadnie w tym celu, aby tylko nie płacić udziału — a mimo to przyjmują asygnaty Kredyt — są szkodnikami Spółdzielni i jako takich należy ich traktować.

Zaznaczamy wobec tego, że asygnaty przyjęte od klientów przez nieczłonków Spółdzielni Kredyt przez Zarząd Spółdzielni, bezwzględnie nie honorowane nie będą.

Członków Spółdzielni Kredyt natomiast prosimy, aby na posiadaczy asygnat zwracali uwagę, a mianowicie czy kupujący za asygnatą jest tym, na którego nazwisko asygnata wystawiona została.

Asygnat z drugiej ręki nie należy przyjmować.

Przy tej okazji zwracamy uwagę, że członkiem Spółdzielni Kredyt może być każdy samodzielny kupiec lub rzemieślnik, który jest członkiem Związku Zrzeszeń Gospodarczych lub też Tow. Kupców Chrześcijańskich. (02095) Związek Zrzeszeń Gospodarczych.

**Echa nadużyć w toruńskiej Kasie Chorych**

Przed tut. Sądem Apelacyjnym rozpoczęła się w tych dniach rozprawa przeciwko b. urzędnikom Kasy Chorych m. Torunia, oskarżonych o popelnienie nadużyć i sprzeniewierzenie dokonane na szkodę Kasy Chorych na sumę przeszło 100.000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Sialkowski i Mosiński, skazani wyrokiem Sądu Okr. na 2 lata więzienia, Berger, na 8 miesięcy więzienia, Horyza na 5 miesięcy więzienia i Fredrych skazany przez Sąd Okręgowy na 3 miesiące więzienia.

Sprawa nadużyć w tutejszej Kasie Chorych rozpatrywana była jak wiadomo przez Sąd Okręgowy i zakończyła się zasądzeniem oskarżonych na karę więzienia od 3 miesięcy do 2 lat.

Na skutek wniesionej tak przez prokuratora jak i zasądzonych apelacji rozpoczęła się w tych dniach ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym.

Sąd po przesłuchaniu świadków przerwał rozprawę do dnia 8 czerwca.

odpoczynek i kulturalną rozrywkę członkom, znużonym pracą domową czy zajęciami zawodowymi. Przy herbatce i dźwiękach radja z przyjemnością czyta się i przegląda pisma, omawia sprawy aktualne. Dla amatorów są karty, szachy, ping-pong i t. p. Od czasu do czasu zjawia się w programie wieczór dyskusyjny. Nie wzbrania się wstępu do Klubu panom — owszem są w nim mniejszością, zawsze mile widzianą. Atrakcją najbliższego wieczoru (piątek, 3 czerwca, o godz. 20) będzie bardzo ciekawy odczyt. Prelegent podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z odbytej wiosną b. r. podróży do Egiptu, Palestyny i Arabji. Niewątpliwie egzotyczny temat i możliwość ujżenia szeregu autentycznych przepięknych zdjęć, zgromadzi wszystkich członków Klubu. Goście mile widziani.

— Tania środa. Dn. 1 czerwca b. r. o godz. 20-tej II-ga „Tania środa“. Przyniesie ona znakomity utwór 3-aktowy T. Rittnera: „Głupiego Jakóba“ w koncertowej grze całego zespołu, który tem widowiskiem zdobył sobie najwyższe uznanie prasy i publiczności. W rolach głównych pp. Małkowska-Kozłowska, Pawłowska, dyr. Benda, Cornobis, Wasilewski, Dębowicz i Hańcza. Ceny miejsc najniższe od 0,30 do 1,50 zł.

STRUMYKOWA 3  
**LUX** Dziś  
obyczajowy dźwiękowiec reżyserji  
Kino dźwiękowe **Johna Forda**  
**„Dziecko ulicy“**  
(Ulicznica). Rolę główną kobiety, która myśli, czuje i cierpi otwarza  
**SALLY EILERS.**  
Ceny zmniejszone: I. 1.50, II. 1.00, III. 0.60 gr. Początek o godz. 8. 7 i 9-tej. W święta o 3. 5. 7 i 9.

**POMORZANKA**  
Wieczór pożegnalny  
Ostatni występ duetu prof. Brusses i solistki Steni Leszko

**W Oktawie Bożego Ciała Procesja na Mokrem**

Procesja Bożego Ciała na Mokrem odbyła się przy bardzo licznych udziałach wietnych w ub. niedzielę. Po uroczystej sumie, którą odprawił w kościele Chrystusa Króla na Mokrem ks. kanonik Kozłowski, wyruszyła z kościoła procesja, którą celebrował ks. Zaremba w asyście ks. Cyrankowskiego i ks. Pączka. W procesji udział wzięły wszystkie towarzystwa i bractwa kościelne, oraz delegacje innych parafii ze sztandarami.

Procesja posuwała się ul. Grudziądzką, Podgórną, Kollataja i wróciła Wybińskiego do świątyni. Ulice, które przeciągała procesja były przybrane zielenią, kwieciami, obrazami świętych, domy zaś udekorowane były flagami o barwach narodowych i kościelnych.

**Święto W. F. i P. W. w Toruniu**

W ramach programu tegorocznego święta WF. i PW. m. Torunia odbywały się w czwartek i w niedzielę na strzelnicy CSS i Bolesława Chrobrego strzelania o odznakę strzelecką. Udział b. liczny. W niedzielę po południu według programu na wszystkich placach w różnych dzielnicach miasta odbyły się pokazy i popisy sportowo-gimnastyczne zakończone obłożeniem Ratusza, wykonane przez Z. H. P. męskie, służbę samarytańską pełniły oddziały żeńskie ZHP.

W dniu 4 czerwca odbędą się przedboje lekkoatletyczne a 5 finały zawodów, pokazy popisy i tańce narodowe wykonane przez oddziały żeńskie. Zawody i popisy odbędą się na stadionie Miejskim przy ul. Bema.

W dniu 6 przedstawienie w Teatrze Miejskim, dla organizacji i stowarzyszeń, klubów WF. i PW. i rozdanie nagród zwycięzcom.

**Otwarcie pływalni garnizonowej**

Pływalnia garnizonowa, która po zeszłorocznej jesiennej powodzi uległa zniszczeniu, zostanie po gruntownej restauracji w dniu 4 czerwca o godz. 18-tej otwarta, a w dniu 5 o godz. 8 oddana do użytku publiczności.

Pływalnia została gruntownie odnowiona i powiększona, przez usunięcie niektórych pomostów. Szatnie damska i męska znacznie rozszerzono.

Inowacją pływalni są dwa baseny, jeden do nauki pływania o dwóch głębokościach i basen dla małych dzieci.

Godziny użytkowania pływalni dla różnych organizacji i stowarzyszeń, będą podane w najbliższych dniach.

**Z teatru**

— „Kiki“. Dziś we wtorek, dnia 31 b. m. o godz. 20-tej premiera wybornej komedji w 3 aktach Piccarda p. t. „Kiki“, należącej ze względu na nadzwyczajny humor i niezwykłe żywą akcję do najbardziej popularnych utworów lekkiego repertuaru francuskiego. W tem niewyczerpanym źródle wesołości ukaże się w swojej nowej kreacji niezrównana naiwna naszej sceny p. Janina Porębska, jak gdyby stworzona do roli Kiki. Jako jej partnerzy wystąpią pp. Małkowska-Kozłowska, Wasilewski i Jaworski. Szereg komicznych epizodów stworzą pp. Cedzyńska, Dębowicz, Hańcza, Jaroń i Kostrzyński.

**„PALACE“** Dziś ostatni raz!  
Potężny, morski dźwiękowiec polski  
**„Straszną noc“**  
W roli gł. uroczą Toruniańską Zorikę Szymańską oraz Adam Brodzisz i K. Męślicki.

**MAŚLANKA**  
Zsiadłe mleko z kartofelkami codziennie 3859  
**u KANTOROWICZA**  
Toruń ul. Szeroka

— Inauguracja sezonu operetkowego nastąpi w sobotę, dnia 4 czerwca. Sezon zapoczątkuje w Toruniu Operetka [Zdrojowa z Ciechocinka, ukazując miłośnikom lekkiej muzyki prawdziwe arcydzieło współczesnej produkcji operetkowej — Abrahama „Wiktorja i jej huzara“ z występem znakomitej gwiazdy operetkowej stolicy Elny Gistedt. Dowodem zainteresowania, jakie wywołała w Toruniu wiadomość o pojawieniu się „Wiktorji“, olbrzymi popyt na bilety.  
— Zgony. Dnia 30 maja 1932 r. zmarli w Toruniu: Pelagia Orzykowska, ur. 12. 12. 1916 r.; Feliks Kilanowski, ur. 3. 5. 1881 r.; Tadeusz Smoliński, ur. 29. 4. 1924 r.; Marjan Zemgla, ur. 28. 5. 1932 r.; Józef Pokorniewski, ur. 6. 8. 1893 r.; Zofja Czukowicz z d. Kujaszewska, ur. 13. 5. 1893 r.; Franciszek Szymański, ur. 4. 10. 1847 r.



# Sprawcy świętokradztwa w Chełmoniu

## skazani na długoletnie więzienie

Przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, odbyła się w ub. poniedziałek rozprawa przeciwko świętokradzcom, którzy ydokonali śmiałej zbrodni włamania do kościoła parafialnego w Chełmoniu, w pow. wąbrzeskim.

Na ławie oskarżonych zasiadły 3 osoby — 26 letni Niewiadomski, 30 letni Walenty Markowski i 34 letnia Józefa Kęsicka.

3 marca br. po sutych imienninach ze szło się w mieszkaniu Kęsickiej kilku jej przyjaciół znanych w okolicy złodziei. Po większej libacji Kęsicka zaproponowała by raz zrobiono „większy interes“ a później „zapaskować“ (na pewien czas przerwać kradzież), oświadczając, że do bry interes jest okradzenie kościoła w Chełmoniu, gdzie na obrazie Matki Boskiej zawieszono niedawno bogate wota, oraz inne drogocenne rzeczy.

Całe dobrane towarzystwo postanowiło najpierw okraść karczmę, a ponieważ nadchodził już ranek, pominięto karczmę i za pomocą wytrychów włamano się do kościoła. Złoczyńcy zabrali srebro — pułkownika puszkę z komunikatami, a później obdarli obraz Matki Boskiej przed niedawnym czasem poświęcony, zabierając korale i inne wota drogocenne.

Skradzione rzeczy złoczyńcy przewieźli do Cichonia, oddalonego o kilka kilometrów od Siemonia (pow. lipnowski) i ukryli w sąsiedniej studni.

Zbrodnia wydała się jednak, gdyż jeden z nieuchwytnych do dziś dnia opryszków podał nazwisko sprawców kradzieży w Chełmoniu.

Na rozprawie oskarżony Niewiadomski przyznał się do winy, natomiast Markowski oświadczył, że był pijany i nie wiedział co czyni. Kęsicka zaprzecza aby o czemkolwiek wiedziała.

### Kalendarzyk łowiecki na czerwiec

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w czerwcu przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie—byki, jelenie—byki, daniela—rogacze, jarząbki, pardwy, kuropatwy, zajace — szaraki, zajaczebielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszcze—koguty, cietrzewie—koguty, cietrzewie—kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), bażanty—koguty, przepiórki, słomki, bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczkę (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, drobie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie labędzie i dzikie gęsi, dzikie indyki — samce, dzikie indyki — samice, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi — gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

### Gdy maj nadchodzi...

Wówczas wszędzie w przyrodzie budzi się nowe życie. Pierwsze wiosenne dnie ustrajają ludzi wesoło i pozwalają im rozkoszować się ciepłymi promieniami słońca. Jednakże wskazana jest tu także największa ostrożność. Zmiana ciepłego odzienia na lżejsze oraz dotkliwie często chłody wieczorne są powodem, że w tej porze roku występuje tyle chorób z przeziębienia. Należy więc być bardzo przeczornym i w razie pierwszych oznak choroby, brać natychmiast znane ogólnie tabletki Aspiryny.

### Chełmno

— Skradli krowę. Ostatnio nieznanymi sprawcy skradli z paszewka ogrodzonego drutem kolczastym, jedną krowę na szkodę oberży sty Baumana Franciszka w Szynychu wartości około 400 zł. Opis krowy: lat 10, czarna-biała, rogi utracone, wymię nadzwyczaj duże białe, na tylnych biodrach zadrażnienia od drutu kolczastego.

— Szukajcie Jana Boneka. Komenda Pow. pol. państw. w Chełmnie poszukuje za dwuszeństwo Boneka Jana ur. 16 maja 1901 r. w Będzitolwie (pow. inowrocławski), syna Józefa i Marjanny z Kwiatkowskich, który krótko po zawarciu związku małżeńskiego z wdową Elma Schmidt w Brzozowie, oddalił się w niewiadomym kierunku.

Pa zamknięciu postępowania dowodowego prokurator wnosi o surowy wymiar kary dla oskarżonych.

Obrona Kęsickiej adwokat Monné prosi o uniewinnienie oskarżonej.

Sąd ogłosił wyrok skazujący: Niewiadomskiego i Markowskiego po 5 lat ciężkiego więzienia i po 10 lat utraty praw

obywatelskich i stały dozór policyjny, Kęsicką zaś za współudział w kradzieży skazano na 1 rok więzienia.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Lipiński, jako wotanci sędziowie S. O. Lubkowski i Żuralski.

Protokół prowadził aplikant Handtke, oskarżał prokurator Walecki.

## Eksportacja zwłok tragicznie zmarłych lotników

Wczoraj o godz. 15-tej odbyła się w Bydgoszczy z kosmicznej b. szpitala wojskowego przy ul. Jagiellońskiej eksportacja tragicznie zmarłych lotników: s. p. por. pil. Jana Kowalskiego i por. obserw. Czesława Kwinciuńskiego — ofiar katastrofy lotniczej pod Solcem Kujawskim w dniu 27 bm.

Jak zapowiedziano w nekrologach, w dniu wczorajszym miał odbyć się w Bydgoszczy pogrzeb, jednakże na życzenie rodziny zwłoki zostaną pochowane w Poznaniu.

Na długi czas przed rozpoczęciem się smutnego obrzędu, ul. ce zaległy tłumy publiczności, by swą obecnością zadokumentować udział w żałobie po bohaterach przestworzy. Przed kosmiczną zebrał się cały sztab oficerski Centralnego wyszkolenia podoficerów lotnictwa, z komendantem

p. ppulk. Praussem na czele, oraz delegacja poszczególnych pułków miejscowego garnizonu. Kilka minut przed godz. 3-cią przyjechał Dow. 15 Dyw. gen. Thommee. Zwłoki eksportował ks. proboszcz garnizonu ppłk. Wiszniewski. Ostatnią przysługę oddali również Zmarłym wychowankowie z C. W. P. Lot. Przy eksportacji obecne były żony zmarłych lotników, oraz najbliższe rodziny, które drugim samochodem towarzyszyły zwłokom do Poznania.

S. p. por. obserw. Czesław Kwinciuński przybył do Bydgoszczy z bataljonu lotniczego w Poznaniu zaledwie przed dwoma miesiącami.

S. p. por. pil. Jan Kowalski przybył również do Bydgoszczy z Poznania przed półtora rokiem. Osierocił żonę i córeczkę.

Cześć Ich Pamięci!

## Kupcy piapiernicy Pomorza obradują

Jak już donosiliśmy, dnia 22 maja odbył się w Grudziądzu walny roczny Zjazd piapierników Pomorza, członków Sekcji piapierniczo-piśmienniczej przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

W Zjeździe wzięło udział prezes ogólnopolskiej Rady Zrzeszeń Kupiectwa gądzki piapierniczo-piśmienniczej w Warszawie p. St. Kruszewski, który wygłosił specjalny referat o skutkach kryzysu w branży piapierniczej. Po ożywionych obradach uchwalono następujące rezolucje:

Zebranie protestuje przeciwko dyktatorskiej polityce cen karteli i koncernów, a w szczególności domaga się od Syndykatu „Centro-Papier“, by zamawiający kupcy otrzymywali papier produkcji tych fabryk, z których papier wyraźnie zamawiają, a nie wedle widzimisie Syndykatu.

Celem zatamowania t. zw. „dzikiej konkurencji“ Sekcja uchwała wszcząć akcję w kierunku unormowania cen dostaw.

Celem nawiązania bezpośredniego, ścisłego

kontakty z Ogólnopolskim Związkiem Kupców branży piapierniczej w Warszawie oraz z bratnimi Sekcjami prowincjonalnymi piapierników w Poznaniu i Warszawie, zebranie uchwała, jako środek zdążający do tego celu, — wzajemną wymianę protokołów zebrań.

Celem uniknięcia represji i sankcji karnych ze strony władz, w związku z towarami pochodzącymi z kontyngentów gdańskich — sekcja uchwała wstrzymanie się od wszelkich zakupów w W. M. Gdańsku.

Sekcja protestuje jaknajbardziej przeciwko handlowi domokrażnemu artykułami piśmiennymi oraz przeciwko fabrykom i hurtownikom, dostarczającym domokrażcom towary po cenach fabrycznych.

Sekcja protestuje przeciwko podwyższeniu portorjom i pocztówkom z widokami, gdyż przyczynia się to do podrożenia kosztów handlowych i grozi wyeliminowaniu z handlu kartek z widokami.

## GOLUB

— Strzelania rezerwistów. W pierwsze święto Zielonych Świąt odbyło się w Golubiu od godz. 16-tej do 19-tej strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 m. Strzelaniem, którym kierował p. st. sierż. Woźniak Władysław, wzięło udział 20 członków P. W. rezerwistów z Golubia. Na 50 punktów możliwych, największą ilość punktów zdobyli: 1) obyw. Wiśniewski Stanisław 46 pkty; 2) obyw. Prusakowski Teofil 43 pkty; 3) Rollinger Władimir 42 pkty.

— Odznakę strzelecką II i III. kl. Dnia 16 i 17 maja przeprowadził Kmdnt. Pow. P. W. pow. rypińskiego w Dobrzyńcu nad Drwęcą zawody strzeleckie o odznakę III i II. kl. W strzelaniu brał udział członkowie P. W. z Dobrzyńca, Golubia, Sokołowa i Wilczewa. W dniu 16 od godz. 7-mej do 9,30 i od godz. 14-tej do 19-tej strzelano z broni wojskowej. Do zawodów z broni wojskowej stanęło 55 zawodników. Odznakę kl. III. zdobyło 17-tu. Największą ilość pktów na 100 możliwych osiągnęli: a) Mirowski Stanisław Z. S. Sokołowo 74 pkty; b) Kempński Stanisław Z. S. Dobrzyń 73 pkty; c) Wijakowski Władysław Z. S. Dobrzyń 67 pktów. W dniu 17 maja odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 m. Do zawodów stanęło: 28 zawodników i 1 zawodniczka. Wymagane warunki do zdobycia odznaki kl. III wypełniło 12 zawodników. Odznakę II. kl. zdobyła p. Woźniakowa Maria z Golubia, żona st. sierżanta miejscowego instr. P. W. Największą ilość pktów na 100 możliwych zdobyli: a) p. Woźniakowa Marja 87 pktów; b) obyw. Spodniewski Władysław Z. S. Sokołowo 85 pktów; c) Dąbrow

ski Alfons Z. S. Golub 82 pkty. W zawodach zdobyło 4 członków Z. S. Golub odznakę strzelecką kl. III.

— Z życia drużyn szkolnych harcercskich. Dnia 8 maja odbyły się w Wąbrzeźnie zawody w strzelaniu drużyn harcercskich hufca wąbrzeskiego. W zawodach tych brała udział również szkolna drużyna harcercska im. Zawiszy Czarnego z Golubia. Chłopcy przygotowywali się do zawodów z wielkimi zapalem pod kierunkiem opiekuna drużyny p. Rozkwitalskiego — nauczyciela z Golubia. Zielone Świąta spędziły obie drużyny harcercskie szkolne z Golubia na łonie natury. Wiele uciech i moc wspomnień wyniosły dzieci z obozu, urzędowego w lesie hobrowieckim — Gra w zbitego, siatkówka, wyścigi piłek, ćwiczenia w orientowaniu się przy pomocy mapy w terenie, zbieranie kwiatów, a wreszcie smaczna grochówka, zgotowana przez kandydatki na sprawność kucharki, oto kilka chwil, mile spędzonego dnia. Pod wieczór wracano ze śpiewem do domu.

— Z życia K. P. W. Dnia 21 maja odbyły się ćwiczenia nocne, które kierował p. st. sierż. Woźniak. W ćwiczeniach wzięło udział wszyscy członkowie K. P. W. z Golubia z prezesem p. Piszczkiem na czele. Rozpoczęło ćwiczenia o godz. 19-tej zakończono o godz. 23.00 omówieniem przez kierownika ćwiczeń, który podkreślił dobre zachowanie się podczas ćwiczeń wszystkich członków i d-ców. Na zakończenie odbył się „szturm“ na grochówkę, którą doskonale przygotował p. Lubński z Gąlczewka, członek K. P. W. Golub. Po kolacji wracano ze śpiewem do Golubia, by ra-

## Ruch w Kołach BBWR.

W Popielach. Walne zebranie Koła B. B. W. R. w Popielach odbyło się dnia 11 bm. w sali spółdzielni „Gospodarz“ przy licznych udziałach członków.

Po sprawozdaniu z działalności starego Zarządu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: inż. Ilmuszyński — prezes, Zakrzacki — wice-prezes, Regliński — sekretarz, Polanowski — skarbnik.

Na zakończenie prezes p. inż. Ilmuszyński wygłosił referat na temat: „Obecne położenie gospodarze“, nad którym wywiązała się rzeczowa dyskusja, poczem zapisało się kilku nowych członków.

W Siemioniu. Walne zebranie Koła BBWR. w Siemioniu odbyło się dnia 14 bm. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W skład którego weszli pp.: Redmerski — prezes, Ryński Józef — wice-prezes, Ostrowski Franc. — sekretarz, Gostomski Bolesław — skarbnik.

Następnie odbył się referat p. Trochy. Na zakończenie przewodniczący p. Kalinowski przemówił w paru słowach do zebranych, wskazując potrzebę organizowania się pod sztandarem BBWR., poczem zachęcał do założenia świetlicy, oddając na ten cel pokój w swym mieszkaniu.

## Podgórz

— Tydzień lotniczo-przeciwigazowy. Drugie zebranie Komitetu LOPP odbyło się w ub. piątek pod przewodnictwem p. burm. Staromirowskiego. Podczas dyskusji uchwalono program ramowy, który przewiduje w sobotę dnia 4 czerwca zabawę w lokalu p. Rzepkiewiczza. W niedzielę, dn. 5 czerwca odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, a popołudniu pokazy gazowe, koncert orkiestry wojskowej, odczyt, zwiedzanie wagonu gazowego i kwesta uliczna. Spodziewać się należy, że społeczeństwo doceni tydzień propagandowy L. O. P. P. i nie szczędzić będzie ofiar.

— Ze sportu. Ub. niedzieli odbył się mecz piłki nożnej między drużynami Dyw. Pom. Art. a 31 p. a. l. Zwyciężyła drużyna Dyw. Pom. Art. w stosunku 2:1 (2:0).

— Zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału Żeńskiego odbyło się w ub. środę w świetlicy w hali balonowej. Na zebranie przybyła prezeska okręgowa ob. Kobryniewiczowa. Protokółowała ob. Marciniakówna. Piękny referat o roli Polki-obywatelki w życiu społecznym wygłosiła ob. Szymańska. Następnie omówiono sprawę umundurowania strzelczyń, które postanowiono przy wspólnych siłach w świetlicy uczyć. W dalszym ciągu zebrania ustalono poniedziałki na obowiązkowe ćwiczenia lekkoatletyczne i gry sportowe, które mi kierować będzie fachowa instruktorka z Torunia. Z początkiem czerwca postanowiono urządzić drugą wycieczkę.

## Wąbrzeźno

— Kurs instrukcyjny BBWR. Dnia 22 h. m. odbył się jednodniowy kurs instrukcyjny dla działaczy BBWR. Wykłady odbyły się na sali hotelu „pod Orlem“. Udział w kursie wzięło 60 osób z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych i drobnych rolników.

Program kursu obejmował: 1) ideologia i program BBWR. — referował kap. Sahab, kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR., 2) praca Koła i Komitetu Wiejskiego — referował p. A. Szałach, 3) jak organizować świetlicę wiejską — referował dr. Ostrowski, 4) organizacja i metody BBWR. — referował p. M. Kornacki.

Otwarcia kursu o godz. 10 rano dokonał prezes powiatowy BBWR. p. hr. Al. Dąbski. W imieniu p. starosty złożył słuchaczom życzenia owocnej pracy społecznej wicestarosta p. Cwinarowicz.

Również życzyli i budujące słuchaczy przemówienie wygłosił inspektor szkolny p. Matuszkiewicz.

— Zebranie Zarządu powiatowego Z. S. W dniu 17 maja odbyło się w lokalu własnym zebranie zarządu powiat. Z. S., któremu przewodniczył ob. prezes Fr. Waligóra. Zebranie zaszczylił swoją obecnością p. starosta pow. Kalkstein.

W czasie zebrania omawiano sprawy Święta Powiat. P. W. i W. F., orkiestry Zw. Strzeleckiego, wreszcie dokonano wyboru wiceprezesa, którym w miejsce p. Blicharza, został wybrany mgr. Cwinarowicz Jan. Do kompletu zarządu powiat. Z. S. wybrano ob. Klimka Władysława z Pływaczewa.

no stanąć przy warsztacie swej pracy. Ćwiczeniom przyglądały się gromady miejscowych cobywateli, wyrażając podziw dla dzielnych K. P. Wiaków.



**Brodnica**

— Egzamin dojrzałości. W ub. czwartek, piątek i sobotę w tut. gimnazjum męskim złożyli egzamin dojrzałości: Gólkowski, Górski, Krajewski, Krajnik, Lioznerski, Neusser, Rynkowski, Szarowski, Trzeński, Woehowski, Złęski, Zieliński Henryk, Zieliński, Dębicki, Słupski.

— Z działalności Policyjnego Klubu Sportowego „Zbyszko”. Policyjny Klub Sportowy „Zbyszko” w Brodnicy, przeprowadził w dniu 21 maja na strzelnicy garnizonowej 67 p. p. w Brodnicy zawody strzeleckie z długiej broni wojskowej na odległość 100 metr. z pozycji leżącej, stojącej i kłęczącej, o uzyskanie odznaki strzeleckiej III kl.

W strzelaniu wzięło udział 17 zawodników członków P. K. S. pow. brodnickiego.

Wymagane warunki, t. j. 80 pkt. na 150 możliwych spełnili: 1) st. przod. Piusiński Wiktor — 99 pkt., 2) przod. Chudzik Ludwik 91 pkt., 3) przod. Orzechowski Bronisław — 112 pkt., 4) przod. Kleina Marja — 117 pkt., 5) przod. Witezak Tomasz — 85 pkt., 6) st. post. Grylewicz Andrzej — 103 pkt., 7) st. post. Gierszewski Józef 83 pkt., 8) Karkos Julian — 96 pkt., 9) st. post. Andrzejewski Ludwik — 124 pkt., 10) st. post. Pietrowiak Marcin — 106 pkt., 11) poster. Bogacki Józef 92 pkt., 12) poster. Kaszubski Władysław — 112 pkt., 13) poster. Polom Teofil — 88 pkt., 14) poster. Piotrkowski Franciszek — 86 pkt., 15) poster. Stabrowski Teodor — 103 pkt., 16) poster. Schroeder Leon — 109 pkt., 17) poster. Tróć Antoni — 80 pkt.

Podczas strzelania był obecny przedstawiciel Powiat. Komendy P. W. i W. F. z 67 p. p. oraz komendant powiatowy Związku Strzeleckiego.

Ogółem w roku bieżącym w Klubie warunków do Odznaki Strzeleckiej III. Klasy uzyskało 22 funkcjonariuszów P. P.

**Odpowiedzi Redakcji**

— Panu R. Informacje, o którą Pan za pytuje, podała Polska Agencja Telegraficzna. O bliższe szczegóły prosimy zwrócić się do Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych w Warszawie.

**G N I E W**

— Komisja Opieki Społecznej na posiedzeniu odbytem w dniu 25 bm przy obecności 4 bezrobotnych i pp. Wantowskiego, Goca, Gólnika, Cejrowskiego i Piątka, zakwalifikowała około 20-tu nowych bezrobotnych do pracy

— Z życia Bractwa Kurkowego. Na ostatnim zebraniu Zarządu bractwa Kurkowego w Gniewie, odbytem w 24 bm. przy obecności pp. Małolepszego, Tetzlafa, Cejrowskiego, Nawackiego, Walupskiego, Zawadzkiego, Achtabowskiego, Otta, Derezińskiego i Rosińskiego postanowiono bratu Stockowi z okazji 25-cio lecia współżycia małżeńskiego wręczyć dyplom wraz z odpowiednim napisem. Wykonanie dyplomu powierzono br. Rezmerowskiemu, a do ustalenia tekstu wybrano specjalne komisję. Oprócz tego Zarząd przyjął kandydaturę p. Żywka na członka bractwa, obiecując poprzeć ją na walnym zebraniu. W końcu zebrania brat por. Cejrowski, podał do wiadomości, że jako powołany do służby do Wydziału Powiatowego w Tczewie od dnia 15 czerwca br. będzie musiał opuścić bractwo.

— Żerowanie na nędzy bezrobotnych. Widać, że za mało mamy jeszcze nędzy a coraz bardziej zmniejszający się stan bezrobotnych w całej Polsce jest powodem do niezadowolenia niektórych, którzy obawiając się, że w razie braku bezrobotnych, stracą ich wpływy członkowskie, lub też zasilił zagraniczne wydawane na szerzenie niepokoju, stara się obecnie wprowadzić ferment i wzenie wśród bezrobotnych a tych, którzy nareszcie pracę tą otrzymali, pozbawić jej z powrotem. Prezes Okręgowego Związku Robotniczego „Praca” na zebraniu bezrobotnych, odbytem w dniu 24 bm. w Gniewie, wygłosił referat, po którym uchwalono wystosować do starosty w Tczewie i do Magistratu Gniewskiego rezolucję, aby wszystkim bezrobotnym bez względu na stan rodzinny udzielać zapożyczeń w wysokości 20 zł tygodniowo i że w braku odpowiedzi ci, którzy pracę dotychczas posiadają rzucą ją i wszyscy, mężczyźni, kobiety i dzieci, pójdą wywalczyć sobie to, czego żądają, gdyż lepiej umrzeć z głodu odrazu, niż umierać powoli. Pogrożki te i rezolucje można nazwać śmiesznie, gdyżby nie były one tragiczne ze względu na to, że związek „Praca” przez swe-

go prezesa okręgowego, usiłuje pozbawić pracy tych bezrobotnych, którzy jako obciążeni liczną rodziną, z trudem nareszcie pracę uzyskali, obawiając się widocznie tego, że przy zatrudnieniu bezrobotnych nie będzie od niego wyludzać składek, oddawanych demagogicznym prowodyrom, kosztem odejmowania swym własnym dzieciom kawałka chleba od ust. Wiadąc, że ludzie ci, którzy szafują naszymi łepiej umrzeć z głodu odrazu, nie wiedzą jeszcze co to znaczy głód, nie czuli jeszcze skrętu i bólu kiszek, nie słyszeli jeszcze płaczu głodnych dzieci. Nie widzieli jeszcze „boleszewickiego raj”, w którym matki swe własne dzieci pożyrały z głodu. Szafuje śmiercią głodową ten, kto nie zasnął głodem sam, lub też rozmyślnie najzwyklejsze warstwy do tego głodu chce doprowadzić, aby potem za ochłap rzucony im z łaski, lub za samą obietnicę jedzenia, doprowadzić ich do walki za osobiste interesy i zyski prowodyrów. Odbrać z rąk komuś pracę nie jest rzeczą trudną, lecz podłością trzeba nazwać każdy taki czyn i z całą bezwzględnością tępić należy tych którzy nie wahają się pozbawić tak drogiej dzisiaj pracy najbardziej potrzebujących.

**Programy radiowe**

Wtorek, 31 maja,

Warszawa. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa; 12.10—13.20 Płyty gramofonowe; 13.35—13.55 Melodie z filmów (płyty); 14.45 Płyty gramof.; 15.15 „Chwilka lotnicza”; 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych”, omówi p. M. Ankielczowa; 15.50—16.15 Program dla dzieci: Pogawędka dla dzieci starszych p. t. „Za pan brat z przyrodą” (O budowie gniazd ptasich) pióra H. Wardały. Feljeton dla starszej młodz.: „Jak próbować robić złoto”, wygl. prof. Rostafiński; 16.20 „Przed 120-tu laty”, wygl. prof. H. Mościński, 16.40—17.10 Muzyka lekka (płyty); 17.10 Odczyt; 17.35—18.50 Popołud. koncert symf. w wyk. Ork. Filh. Warsz., pod dyr. Br. Wolfstahla; 18.50 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35—19.45 Piosenki Stani-

**Gieldy**

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 30 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kapno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	
DEWIZY.	
Belgia	
Gdańsk	175,95—164,52
Holandja	361,20—360,30
Kopenhaga	
London	32,95—32,79
Nowy York	8,899—8,879
Nowy York teleg.	8,903—8,884
Paryż	35 14—35,05
Praga	26,38—26,32
Sztokholm	170,00—169,15
Szwajcaria	174,40—173,97
Włochy	45,75—45,52
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,55

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 30 V. 1932 r.

Zyto	28,50—28,75
Pszonca	29,75—30,00
Jęczmień	21,25—22,25
„ browar.	
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ 65%	42,25—43,25
„ pszenka 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	17,00—17,75
„ pszenne	16,00—16,50
Rzepak	
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15,00

slawy Nowickiej (płyty); 20.00 Feljton p. t. „Wczoraj, dziś, jutro Polski”, wygl. red. St. Poraj; 20.15—21.50 Koncert popul. Wyk. Ork. F. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Millerowa (sopr.) i L. Urstein (akomp.); 21.50 Skrzynka poczt. techn., omówi p. W. Frenkiel; 22.05—22.40 Recital fortep. E. Horodyskiego; 22.45 Urz. kom. PIM i kom. policyjny; 22.50—24.00 Muzyka tan.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

2 czerwca o 9 sprzedaje w Lipniczkach przymusowym przetargiem za gotówkę: rower, maszynę do szycia; o 9,30 w Gostkowie i Reszkowskiego, Litkowskiej, Szczygła: maszynę do szycia, rower, wóz, krowę, tuczniki, bryczkę; o 10 w Turzynie: 2 samochody osobowe, urządzenie kilku pokoi, 59 skopów, o 14 w Gronowie: bieliznę męską; o 15 w Grębocinie u Chrabaszcza, Dzięgielowej: bryczkę, kanapę, szafę, 7 butelek wina.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 12.

**PRZETARG USTNY.**

Dnia 3 czerwca b. r. o godz. 9-tej zostanie sprzedane w drodze przetargu ustnego około 73 m<sup>3</sup> drzewa opałowego (pozostałego z rozbiórek budynków wojskowych) w Pomocniczej Składnicy Inż. przy ul. Św. Jakóba.

Reflektanci zechcą się zgłosić w dniu przetargu o godz. 8,30 w kancelarii Pomocniczej Składnicy Inż. skład udadzą się na plac przy bramie ciemnej, celem oglądnięcia materiału.

Komendant Miasta T.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W czwartek dnia 2. 6. 32 r. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natchmiastowa gotówkę: W Grudziądzu przy ulicy Plac 23 Stycznia 22 o godz. 10-tej: 1 kanapę, 1 stół, 1 szafę do rzeczy, 1 obraz; w Grudziądzu w biurze mojem przy ul. Koszarowej o godz. 12-tej: 40 litrów różnego atramentu w butelkach; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 o godz. 14-tej: 1 szafę ogniotrwała, 1 stół dębowy, 1 motor elektryczny. Dnia 3. 6. 32 r. w Michalu powiat Świecie u p. Hocha o godz. 10-tej: 1 motor ropny z kompletnym urządzeniem, 2 pary saniiów, 2 świnię. W Michalu powiat Świecie u p. Jotileben o godz. 12-tej: 1 kanapę, 1 bufet, 1 stół, 1 obraz, 1 dywan, krzesła, kredens, leżankę, maszynę do szycia.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu Nr. 1102

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 1 czerwca 1932 r. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 10-tej przy ul. Nowomiejskiej 1: szafa z lustrem, umywalka z lustrem, maszyną do szycia i 2 nocne stoliki; o godz. 11,30 przy ul. Chelmskiej 42/44: 25 skór cielęcych wyprawionych, maszyną do pisania, kasa ogniotrwała i 200 par różnych bucików. W czwartek dnia 2 czerwca 1932 r. o godz. 10 w Lisich kątach u p. Bendta: 9 warchlaków, 2 tuczniki i 1 świnię. W Dusocinie: krowa, 2 świnię, wirówka, kanapa i bufet, zbiórka licytantów o godz. 12-tej przed szkołą. W Jamach u p. Koraszewskiego o godz. 14-tej: jeden żreback.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 31 maja br. o godz. 13 sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 110 najwięcej dajacemu za natchmiastowa zapłata: 6 krzesel gobel., kanapę gobel., obraz, dywanik i stolik.

Wozniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 1 czerwca o godz. 8,30 sprzedam przy Placu Poznańskim 3 z natchmiastowa zapłata: większą ilość towarów galanterijnych jak: nici, guziki, szelki, swetry, pończochy, skarpetki, bieliznę dziecięcą i inną, krawaty, kostjomy kąpielowe, kołnierzyki, welnę, igły, klamerki, broszki itp. Ponadto całe urządzenie skladowe i jedną maszynę do szablonowania z motorkiem.

J. Wierzbicki, komornik sądowy z pol. zlec. 432

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 1 czerwca 1932 roku o godz. 12-tej sprzedawac będę w Szubinie przy ul. Św. Marcina najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 kasę rejestracyjną, 40 lasek, 1 lustro, 1 regał, 1 obraz, oraz większą ilość książek.

Pluciski, komornik sądowy w Szubinie.

**STRZEBIELINO**

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwajcarii Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

**PARCELE**

**budowlane i gospodarcze**

od 900 mtr do 2 morg. częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dygodna odplata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, p. t. p. pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia reflektantów przyjmuję:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski.

Strzebielino, powiat Morski.

3844)

**Przedzierżawienie czereśni.**

Powiat wabrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 km. szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się dnia 8 czerwca 1932 roku o godzinie 10-tej przed południem w Starostwie pokój nr. 14-ty.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 złotych. Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 28 maja 1932 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie.

**Technik**

budowlany wykonuje wszelkie plany budowlane po cenie bardzo przystępnej. Łaskawe oferty pod 4063.

**Jedyn**

lub dwa pokoje umiłowane ewentualnie z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Jęczmienna 22 m. o. [4068

**Dwór**

**przyjmie osobę**

z towarzystwami na lato. okolica sucha, lasy, rzeka, park, ogród owocowy, łódki, tenis, radio, pokoje wygodne słoneczne, 2—3—4-osobowe, czerwiec 1-osobowe, łazienka, kanalizacja, zimna i ciepła woda bieżąca, doskonała kuchnia warszawska, bez ograniczeń, 5—6 zł dziennie. Zgłoszenia: Białogóra, poczta i stacja Rakowice, Pomorz.

**Prywatna Szkoła im. św. Teresy**

Dr. Z. Szczepkowskiej Toruń, Kościuszki 4. przyjmuje między 12—13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni niższa czesnego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoskie-przedm. — szkoła i z powrotem.

**Zanim**

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszynę do szycia, paterfony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka paronna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

**„Okazjopol”**

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

**Pokój**

umeblowany, czysty, ogród, wspaniały widok, wynajmę. Toruń, Rybaki 21.

**Koło**

8 morgów żytnej ziemi, dom mieszkalny dla dwóch lokatorów w Duż. Kleszczewie do sprzedania. Cena 12000 gld. Zgłosić się można u pana Wróblewskiego w Duż. Kleszczewie. [Wolne Miasto Gdańsk.]

**Mianowany**

zostałem zastępcą

**procesowym**

przy

Sądzie Grodzkim

w Kowalewie.

Biuro moje prowadzić

będę nadal przy

ULICY RYNEK 22.

**Machczyński**

zastępca procesowy

**Najtaniej**

Chemicznie czyszczenie garderoby męskiej-damskiej PŁISOWANIE karbowanie dekatyzowanie. W. SOBKOWSKI, TORUŃ ul. Jęczmienna 15 4061

**Pokój**

umeblowany, osobne wejście z fortepianem lub bez wynajmę. Bankowa 6 III.

**Eleg. umebl.**

Pokój z łazienką do wynajęcia Toruń, Prosta 19 m. 6.

**2 pokoje**

umebl. z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 131. III. p. lewa str.

**SPECJALNE**

**WŁOSKIE**

**LODY**

Specjalność

CASSATE.

Przyjmuję się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

**Nauczycielka**

przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2585

**Agenci**

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stala pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysylkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

**Geometryczne**

Pierwszorzędne

**kursy kroju**

STEFCA

Ukoncesjon. przez Kuratorium Okręgu Pomorza przyjmuje uczenie. Wpłaty miesięczne, Pierwszorzędna pracownisukien. kostjumów okryć damskich. Fasony od 15 zł. Mostowa 18 m. I. parter. Toruń. 3143

**REPERTUAR**

**TEATRU TORUNSKIEGO**

W wtorek, dnia 31 bm.

o godz. 20-tej

Premiera

„KIKI”

Komedja w 3 aktach

A. Piccarda.

W srode, dnia 1. VI.

o godz. 20-tej

II-ga tania sroda.

Ceny miejsc najniższe

od 30 gr. do 1 50 zł.

„Głupi Jakob”

Komedja w 3 aktach

T. Rittnera.

W czwartek, dn. 2. VI.

teatr nieczynny.

W piątek dnia 3 bm.

o godz. 20-tej

„KIKI”

Komedja w 3 aktach

A. Puccini

W sobote dnia 4 bm.

o godz. 20-tej

Operetka Zdrojowa

z Ciechocinka

Inauguracja Sezonu

Operetkowego

PREMIERA

„Wiktorja i Jej

Huzar”

Operetka w 3 aktach

z prologiem Abrahama

z wyst. Elny Gistedt



Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Prywatne listy Stresemanna

## alarmująca rewelacja o prawdziwym obliczu Niemiec

Londyn, (PAT). „Daily Mail”, ogłaszając prywatną korespondencję i notatki Stresemanna, wydane obecnie w pierwszych dwóch tomach, stwierdza, że przyczyniły się one do ostrzeżenia Francji przed Niemcami. Zwłaszcza rozdział, dotyczący rokowań Stresemanna z Briandem przed paktem lokarneckim, stanowi spowiedź osobistą Stresemanna, działającą jako alarmująca rewelacja o istocie obliczu niemieckiej polityki zagranicznej. „Daily Mail” cytuje szereg przykładów jak wynurzenia Stresemanna w sprawie granicy nad Renem, w których Stresemann podkreśla, że Niemcy nigdy nie wyrzekły się swoich moralnych praw. Niemcy nie mogą obecnie prowadzić wojny z Francją.

### Zwłoki bohatera w ziemi ojczystej

Warszawa, 31. 5. (PAT). Wczoraj o godzinie 13,30 przybyły tu zwłoki ś. p. Bohdana Szul-Deskjoldkrona, który zmarł śmiercią bohaterską w r. 1920 na Ukrainie. Zwłoki te zostały ekshumowane za zgodą władz sowieckich i przewieziono do Warszawy. Do granicy polskiej towarzyszył trumnie radca poselstwa polskiego w Moskwie p. Doński.

Ś. p. pulk. Szul-Deskjoldkron był jednym z wybitniejszych oficerów drugiej Brygady Legjonów, uczestniczył w bitwie pod Kanowem, a następnie odbył kampanię na Murmanie.

### Poświęcenie pomnika Lelewela w Wilnie

Wilno, 31. 5. (PAT). Wczoraj w południe na cmentarzu Rossa odbył się uroczysty akt poświęcenia pomnika na grobie Joachima Lelewela. Na uroczystość tę zgromadzili się tłumy publiczności, młodzież akademicka ze sztandarami i t. d. Przybyli również przedstawiciele władz. Po defiladzie pocztów sztandarowych przed grobem delegacje złożyły wieńce i kwiaty.

### Walny zjazd Rodziny Wojskowej

(o) Warszawa, (tel. wł.). W dniach 4 i 5 czerwca odbędzie się w Warszawie walny zjazd Rodziny Wojskowej. Zjazd rozpocznie się w sobotę o godz. 9 rano mszą św. w kaplicy w Łazienkach. O godz. 10 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie. O godz. 5 p. ministrowa Jędrzejewiczowa wygłosi referat o reformie szkolnictwa, następnie postanka Zofja Berbecka referat o obecnym kryzysie gospodarczym.

### Sąd Najwyższy oddalił jeszcze jeden protest wyborczy

Warszawa, (PAT). Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protest Filipa Djaczko przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okręgu nr. 60 (Pińsk, Luniniec i Sarny). Sąd Najwyższy postanowił protest pozostawić bez uwzględnienia.

### Stolicy grozi strajk piekarzy

(o) Warszawa, (tel. wł.). W Warszawie grozi strajk piekarzy. Konflikt wybuchł na tle umowy zbiorowej. O ile dzisiaj w ministerstwie pracy konferencja z delegatami cechu piekarskiego nie odniesie skutku, w dn. 1-go czerwca wybuchnie prawdopodobnie strajk.

Następny przykład, który cytuje „Daily Mail” dotyczy granicy polskiej i prawa Francji do interwencji, o ileby Niemcy byli napastnikiem. Dziennik wskazuje na wynurzenia Stresemanna, że nigdy Niemcy nie popełnią fatalniejszej omyłki, jak w roku 1914 i nie ogłoszą formalnej deklaracji wojny, która postawiłaby ich w ujemnej sytuacji.

Pismo stwierdza, że przyszły premier

Francji Herriot jest poważnie zaalarmowany sytuacją, przedstawianą mu w ostatnich depeszach i raportach dyplomatów francuskich zagranicą. Raporty te, jak się dowiaduje dziennik, wskazują z pewnością na to, że rząd Rzeszy Niemieckiej pod naciskiem swym szefem wojskowym nie długo domagać się będą nie tylko swobody zbrojeń, ale również natychmiastowej rewizji obecnych granic na wschodzie.

## Eksportacja zwłok ambasadora tureckiego

Warszawa, 31. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się w gmachu ambasady tureckiej eksportacja zwłok J. E. Dżebad beja, ambasadora tureckiego. Kondukt pogrzebowy otwierał 21 pulk piech. Na trumnie złożone były wieńce od p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Trumna ze zwłokami spowita była w sztandar turecki. Za trumną postępowali członkowie ambasady tureckiej, dalej poprzedzany przez dyrektora prot. dypl. Romera p. premier Prystor jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej, szef gabinetu wojsk. pulk. Głogowski, szef kancel. cyw. dr. Helczyński, następnie korpus dypl. z nuncjuszem apostolskim msgr. Marmagim, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd in corpore, przedstawiciele władz wojsk. i delegacja oficerów garnizonu warszawskiego, przedstawiciele

cywil. i miejsk., przyjaciele zmarłego i t. p. Na ulicach, którymi przeciągał kondukt, oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego utworzyły szpalery, oddając zwłokom honory wojskowe. Oddziałami wojskowymi dowodził gen. Wieniawa-Długoszewski. Na dworcu głównym w chwili przybycia konduktu ustawiony bataljon 21 p. p. ze sztandarem sprezentował broń. Orkiestra odegrała hymny turecki i polski. Po wniesieniu trumny do salonu recepcyjnych członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz składali kondolencje na ręce charge d'affaires tureckiego. Wagon ze zwłokami przyczepiono do pociągu, odchodzącego o godz. 15,20 przez Rumunję i Bułgarię do Turcji.

## Prasa londyńska o nowym ambasadorze tureckim w Warszawie

Londyn, 31. 5. (PAT). „Evening Standard”, omawiając przeniesienie ambasadora tureckiego z Londynu do Warszawy, podkreśla, że Ferik bej jest dyplomata o wielkim znaczeniu, który nie tylko był na pierwszorzędnym stanowisku dyplomatycznym, ale również piastował ważne teki w rządzie tureckim. Przyczyna przeniesienia go do Warszawy jest, jak podkreśla „Evening Standard”, nie tyle natury osobistej, co politycznej.

Wobec agitacji w Gdańsku i niemieckich groźb pod adresem „korytarza”, Warszawa stała się nagle punktem o wielkim znaczeniu dla Rosji sowieckiej, która jest najbliższą sąsiadką Turcji. Już i dawniej, podkreśla pismo, dyplomaci turecy występowali w roli pośrednika między sowiecami a obecnym rządem, z którym stosunki sowieckie są nieco kłopotliwe.

## Ambasador Willys opuścił Polskę

### Pożegnania wizyta u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 31. 5. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych p. Prezydent Rzplitej przyjął w Zamku na audjencji pożegnalnej ambasadora Stanów Zjedn. A. P. Willysa, który wręczył p. Prezydentowi list odwołujący go ze stanowiska ambasadora w Polsce.

Po audjencji p. Prezydent podejmował p. Willysa śniadaniem, na którym obecni byli m. in. prezes Rady Ministrów Prystor, min. spraw zagr. Zaleski, podsekretarz stanu Beck, członkowie ambasady amerykańskiej, wyżsi urzędnicy MSZ. oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 15,50 ambasador Stanów Zjedn. w Polsce p. Willys wraz z małżonką opuścił Warszawę. Na dworcu głównym żegnali odjeżdżającego ambasadora przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apost. msgr. Mar-

maggim na czele, wicemin. Beck, szef prot. dypl. w MSZ. Romer, radca Mościcki z kancelarii cyw. p. Prezydenta Rzplitej oraz wiele wyższych urzędników MSZ., przedstawiciele prasy, organizacyj społecznych oraz szereg osób z kół towarzyskich stolicy. Przed odjazdem pani ambasadorowa otrzymała wielki bukiet róż białoczerwonych.

### Amb. Willys odznaczony orderem Polonia Restituta.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Podczas pożegnalnej audjencji amb. Willysa, w uznaniu jego wielkich zasług, położonych przez ambasadora przy zacieśnieniu tradycyjnych węzłów przyjaźni, istniejących między Polską i Stanami Zjedn., p. Prezydent Rzplitej udekorował amb. Willysa wielką wstęgą Polonia Restituta.

## Zamach bombowy na poselstwo duńskie w Białogrodzie

Białogród, 31. 5. (PAT). W sąsiedztwie gmachu poselstwa duńskiego znaleziono ubiegłej nocy maszynę piekielną, zaś w pobliżu jednej z drukarni eksplodowała bomba, wyrządzając znaczne szkody materialne. Znaleziono również bombę koło budynku szkolnego, która jednak nie wybuchła. Bomby te zostały

poddane badaniom, przyczem stwierdzono, że mechanizm ten był taki sam, jak i w bombach, które eksplodowały w niedawnym czasie w okolicy dworca głównego.

Koła urzędowe przypuszczają, że wszystkie zamachy bombowe pochodzą z tego samego źródła.

## Premier angielski o konferencji lozańskiej

Londyn, (PAT). „Daily Mail” ogłasza wywiad z premierem Mac Donaldem, bawącym w Szkocji. Premier oświadczył, że konferencja lozańska nie powinna ograniczyć się do sprawy odszkodowań i długów, lecz zająć się przede wszystkim szeregiem zagadnień znikającego handlu międzynarodowego. Mac Donald zapowiedział, że będzie w Lozannie dążył do tego, by konferencja zajęła się tem szerokim zagadnieniem we wszystkich ważniejszych jego przejawach.

Londyn, (PAT). „Daily Mail”, omawiając wywiad premiera angielskiego, zauważa, że wynurzenia jego zupełnie zmieniają perspektywę lozańską. Według dziennika, rozmowa telefoniczna, jaką premier prowadził ze Stimsonem miała na celu zachęcenie Ameryki do rozszerzenia ram konferencji lozańskiej. — Zdaniem „Daily Mail”, wybitną rolę pośrednią w tej sprawie odegrać ma ambasador Mellon.

## Czy socjaliści francuscy wezmą udział w rządzie

Paryż, (PAT). Dyskusja polityczna w sprawie ewentualnego udziału socjalistów w rządzie rozpoczęła się przedwczoraj na samym początku kongresu. Debaty toczyły się w obecności członków i sympatyków stronnictwa. Na trybunach zasiadli delegaci międzynarodowi. Prasie rozdano 200 kart wstępu. Obrady odbywały się w całkowitym spokoju. Uczestnicy kongresu z wielkim zainteresowaniem oczekują przemówienia Bluma, jak również Wincentego Ouriolo, autora wniosku, który według ogólnego przypuszczenia uzyska aprobatę Bluma. Wniosek Ouriolo ustala warunki, na jakich grupa socjalistyczna w parlamencie upoważniona będzie do dyskusji, a w razie potrzeby przyjęcia propozycji współpracy w celu popierania polityki lewicowej i nie dopuszczenia do polityki koncentracji.

## Zaproszenia na konferencję lozańską już rozesłane

Londyn, (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. Eden, odpowiadając na pytania, oświadczył, że zaproszenia na konferencję lozańską zostały już wysłane w imieniu 6 państw. Zaproszenia te rozesłano do rządów zainteresowanych odszkodowaniami Niemiec, a mianowicie do Czechosłowacji, Grecji, Polski, Portugalii, Rumunii i Jugosławii, a także do rządów zainteresowanych dominjów brytyjskich i do rządu indyjskiego. Kiedy konferencja przystąpi do omawiania innych zagadnień, zostaną wysłane zaproszenia także do innych państw zainteresowanych tem zagadnieniem. Podsekretarz stanu zaznaczył przytem, że porządek dzienny konferencji został ogłoszony już w prasie dn. 16 lutego, zaś bardziej szczegółowy program konferencji nie został jeszcze zredagowany i rozesłany.

## Tragiczna śmierć asa lotnictwa francuskiego

Paryż, (PAT). Prasa podaje, że przyczyną tragicznej śmierci lotnika Goulette była burza, w czasie której samolot rozbił się o skałę. Dzienniki przypominają, iż Goulette dokonał w r. 1929 lotu z Francji do Madagaskaru i z powrotem w ciągu 10 dni i 8 godzin, następnie lotu z Paryża do Teheranu i z Paryża do Sajgonu w ciągu 5 dni i 3 godzin, ostatnio zaś przeleciał z Francji do Madagaskaru w rekordowym czasie 4 dni i 8 godzin, lecąc z szybkością przeciętną 195 km. na godzinę.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lam. . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
4 . . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostowski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsku Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kowalkowski  
Inowrocław, Rynek 35.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanocb, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i cziotkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,36 zł  
poł opaska . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł